3 lipca — Dniem Spółdzielczości

„Naczelnym zadaniem spółdzielczości jest walka o podniesienie dobrobytu ludu pracującego wsi i miast. Polski ruch spółdzielczy w dniu Święta Spółdzielczości stwierdza, że w ramach nowej struktury zdoła spełnić te zadania przede wszystkim przez mocniejsze niż dotąd zespolenie członków ze spółdzielnią, a całego ruchu spółdzielczego z gospodarką Państwa Ludowego."

Stanisław Szwalbe.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 39
Telefony redakcji: 155-13; 585-16; — Telefon administracji 557-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Sobota, 3 lipca 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 181 Kraków Rok 57

Ostatni żołnierz brytyjski opuścił Palestynę

Ostatnie oddziały brytyjskie opuściły na pokładzie krążownika „Phoebe" port w Haifie kończąc tym samym 25 letni okres okupacji Palestyny przez Anglię.

Anglicy przekazali port w Haifie żydowskiej policji portowej, która będzie sprawować w nim władzę pod nadzorem obserwatorów ONZ.

Doły partyjne za sojuszem

Porażka prawicy socjalistycznej

na Kongresie w Rzymie

RZYM. — Korespondent własny SAP-u telefonuje z Rzymu:

Na kongresie socjalistów włoskich przystąpiono do głosowania nad linią polityczną włoskiej partii socjalistycznej. W głosowaniu udział brali delegaci zgromadzeni na 27 kongresie.

Głosowanie przyniosło zdecydowaną porażkę prawicowych elementów partii. W wyniku głosowania grupa Nenniego, która opowiada się za utrzymaniem frontu ludowego, oraz za polityką jedności działania z partią komunistyczną, otrzymała 161.857 głosów, co stanowi 31,50 procent wszystkich głosów. Grupa „Riscossa", domagająca się sojuszu z komunistami, lecz krytykująca użyteczność frontu ludowego, uzyskała 227.609 głosów, co wynosi 42 procent i wreszcie grupa „autonomistów" Romity, zmierzająca do rozbicia obozu lewicy i podkopująca zaufanie wzajemne socjalistów i komunistów uzyskała 141,866 głosów, co wynosi tylko 26,50 procent. Gdy tylko wyniki głosowania stały się wiadome, przedstawiciele trzech kierunków zebrali się oddzielnie w celu przedyskutowania podstaw, na których mogłyby być utworzone nowe władze naczelne partii.

Nazwisko Roosevelta szyldem dla Trumana

WASZYNGTON — Prezydent Truman przepowiada zwycięstwo nad republikanami w listopadowych wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Truman powiedział również że kandydatem na wiceprezydenta demokratów będzie pani Roosevelt, wdowa po wielkim prezydencie Ameryki.

Minister turecki spekulował bronią i zbożem

Skandaliczna afera w Ankarze

MOSKWA — „Nowoje Wremia" ujawnia kulisy dymisji tureckiego ministra obrony Birsela. Birsel razem z min. handlu Imanem zakupił ogromne ilości zboża w celach spekulacyjnych i sprzedał pół miliona ton zboża zagranicę, zarabiając na tym 200 mil. funtów tureckich w czasie gdy sytuacja aprowizacyjna Turcji pogarsza się z dnia na dzień. Birsel ponadto sprzedał „na lewo" Syrii po każdą ilość broni otrzymanej z USA. Premier Saka, który tuszował całą aferę musiał zdymisjonować Birsela, gdy zagrożono mu, że w razie dalszej zwłoki wyjdą na jaw jego spekulacje parcelami w Ankarze.

„Koła rządzące Turcji sprzedają interesy narodowe hurtem, a poszczególni ministrowie robią to detalicznie"

Czy znowu wojna?

Arabowie odrzucili propozycje pokojowe

Utworzenie dwóch państw zaleca Bernadotte

LONDYN — Agencja Reutera donosi, że dziennik egipski, ukazujący się w Kairze, „Al Misri" ogłosił plan pokoju w Palestynie, twierdząc, że zawiera on propozycje, przedstawione przez Bernadotte'a arabskim i żydowskim mężom stanu.

Plan ten, według dziennika egipskiego, przewiduje, co następuje:

1) Połączenie Transjordanii i Palestyny 2) Podział tego terytorium na dwa niezależne państwa — żydowskie i arabskie, 3) Państwo żydowskie składałoby się z terytoriów, przyznanych przez ONZ, jednakże z wyłączeniem pustyni Negeb. W zamian za to państwo transjordańskie otrzymałoby część Galilei od miasta Acre aż do granicy syryjsko-libańskiej. 4) Część arabska Palestyny zostałaby przyłączona do Transjordanii. 5) Haifa otrzymałaby statut wolnego portu, a statut Jaffy zostałby opracowany w terminie późniejszym. 6) Jerozolima otrzymałaby osobny zarząd i pozostawałaby pod opieką ONZ. 7) Państwo arabskie i państwo żydowskie wyłoniłyby specjalny komitet dla rozstrzygania wszelkich kwestii [illegible]. 8) Ten komitet miałby również za zadanie uzgadnianie polityki gospodarczej, polityki zagranicznej i spraw obrony obu państw, 9) We wszystkich sprawach, w których komitet nie doszedłby do porozumienia, musiałby się odwoływać do Rady Powierniczej ONZ. 10) Imigracja do państwa żydowskiego nie byłaby niczym skrępowana, lecz musiałaby się odbywać w myśl wytycznych, ustalonych przez ONZ.

LONDYN Agencja Reutera donosi z Ammanu, że premier Transjordanii oświadczył, że Arabowie odrzucili propozycje pokojowe, wysunięte przez mediatora ONZ Bernadotte'a. Premier podkreślił, że Arabowie nie mogą przyjąć propozycji Bernadotte'a, ponieważ przewidują one istnienie niezależnego państwa żydowskiego.

Partie komunistyczne Europy i Ameryki

potępiają przywódców KPJ

BUKARESZT — Obłudna, negatywna odpowiedź kierownictwa jugosłowiańskiej partii komunistycznej na oświadczenie Biura Informacyjnego 8 partii komunistycznych i robotniczych spotkała się z krytyką i potępieniem partii komunistycznych na całym świecie.

SOFIA — Bułgarska partia robotnicza oraz bułgarski front ojczyźniany wyraziły całkowitą konsolidarność z ostatnią rezolucją B. I., oświadczając, że siły demokracji ludowej przeprowadzą zmiany polityki kierownictwa KPJ.

PRAGA — Prezydium komunistycznej partii CSR po solidaryzowaniu się z rezolucją B. I. apeluje do komunistów jugosłowiańskich, aby zmusili swych kierowników do naprawienia błędów względnie do ustąpienia. Obecni czołowi działacze KPJ prowadzą, stwierdza „Rude Pravo" politykę zgubną dla klasy pracującej Jugosławii.

RZYM — Włoska partia komunistyczna zaaprobowała w zupełności rezolucje B. I. Odpowiedź kierownictwa KPJ, czytamy w „Unita", jest odrzuceniem braterskiego apelu do jugosłowiańskiej partii komunistycznej, aby skorygowała błędną linię polityczną swych przywódców. „Unita" pisze dalej, że w obecnej sytuacji międzynarodowej partię i jej kierownictwo ocenia się na podstawie ich faktycznego stosunku do ZSRR, który jest siłą kierującą obozu antyimperialistycznego.

TIRANA — KC kompartii Albanii zaakceptowało jednogłośnie rezolucję Biura Informacyjnego [illegible] przywódców KPJ.

[illegible] Österreichische [illegible] — [illegible] austriackiej [illegible] munistycznej podkreśla jawność krytyki która odróżnia komunistów od innych partii. Jeżeli chodzi o Jugosławię, to przywódcy KPJ znajdują się na pozycjach szkodliwego nacjonalizmu, zyskując sobie poklask w międzynarodowej reakcji.

PARYŻ — Humanite stwierdza, że odpowiedź KPJ jest czysto negatywna i ogranicza się do [illegible] nia postawionych zarzutów. W Jugosławii nie ogłoszono tekstu rezolucji B. I., co świadczy o tym, że przywódcy KPJ obawiają się reakcji mas członkowskich.

Na uroczystej akademii z okazji 100 lecia manifestu komunistycznego uchwalono rezolucję, solidaryzującą się z uchwałami B. I. w sprawie KPJ.

NOWY JORK — Kierownictwo partii komunistycznej USA zaaprobowało rezolucję B. I., „która, czytamy w komunikacie, daje komunistom jugosłowiańskim broń, przy pomocy której mogą ocalić Jugosławię".

„Państwo Izrael silniejsze niż kiedykolwiek"

oświadcza jego premier

TEL AVIV — Rozgłośnia „Głos Izraela" donosi, że po opuszczeniu Haify przez wojska brytyjskie wciągnięty został na maszt znajdujący się w porcie sztandar państwa Izrael.

Premier rządu państwa Izrael Ben-Gurion złożył w związku z tym oświadczenie, w którym podkreślił, że ewakuacja wojsk brytyjskich z Palestyny otwiera nową kartę w historii państwa żydowskiego.

„Teraz oświadczył premier — mogę stwierdzić w imieniu rządu, że jesteśmy silniejsi na lądzie, morzu i powietrzu, niż byliśmy w dniu ogłoszenia naszej niepodległości i w chwili rozpoczęcia wojny". Premier Ben - Gurion zaznaczył, że armia państwa Izrael gotowa jest do walki przeciwko napastnikom. „Chcemy pokoju — powiedział premier - lecz będziemy walczyć, jeżeli nasi wrogowie zaatakują nas ponownie"

Rokowania z ZSRR na temat Berlina

zamierza podjąć Bevin?

LONDYN. — Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin złożył w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie sytuacji w Berlinie. Minister zaznaczył, że władze brytyjskie i amerykańskie czynią przygotowania, by zorganizować dostawę żywności do Berlina ze stref zachodnich, jednakże dostawy te drogą powietrzną napotykają niewątpliwie na wielkie trudności techniczne. Minister Bevin oznajmił, że dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Robertson otrzymał od marszałka Sokołowskiego pismo, w którym marszałek zapowiada naprawę w [illegible] przyszłości torów kolejowych, co umożliwi zwiększenie dostaw żywności do Berlina.

Min. Bevin podkreślił, że zarówno stanowisko władz brytyjskich [illegible] i amerykańskich co do pozostania w sektorach zachodnich Berlina nie uległo zmianie i dodał, że po przezwyciężeniu obecnych trudności w Berlinie, rząd brytyjski i amerykański są gotowe omówić sytuację Berlina z rządem radzieckim.

Plan półroczny w 111%

wykonał przemysł włókienniczy

ŁÓDŹ — Przemysł włókienniczy wykonał w 111 proc. przedterminowo półroczny plan produkcji przemysłowej.

Przemysł bawełniany wykonał plan w 103,5 proc., wełniany — w 116 proc., włókien łykowych — w 121,5 proc., jedwabniczo - galanteryjny w 114 proc., dziewiarski — w 106 proc., konfekcyjny — w 115,5 proc., włókien sztucznych — w 112,5 proc., artykułów i tkanin technicznych — w 116,5 proc., lnu i konopi — w 104,5 proc. W przeliczeniu na metry przemysł bawełniany wyprodukował w ramach półrocznego planu 159 mil. metrów materiałów, przemysł wełniany 20 mil. 373 tysiące metrów, przemysł konfekcyjny 12 mil. 559 tys. sztuk konfekcji.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w Łodzi wystosował do ministra Minca depeszę, meldującą o wykonaniu półrocznej produkcji.

Łagodny wyrok

PARYŻ — Francuski Goebbels Paul Creyssel generalny dyrektor propagandy za czasów rządów Vichy skazany został na 4 lata więzienia i 10 lat utraty praw.

Komendantura przestała istnieć

BERLIN. — [illegible] chodnich, że komendantura jako najwyższa administracyjna [illegible] na obszarze Berlina przestała egzystować z powodu samowolnego wycofania się [illegible] legata w komendanturze Howleya, który uniemożliwiał jej obrady.

Komendantura zarządzała Berlinem od lipca 1945 r.

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

obchodzimy pod hasłem solidarności spółdzielców z obozem walczącej demokracji

[illegible] — Centralny komitet obchodu dnia spółdzielczości wydał odezwę, w której czytamy, [illegible]:

Obywatele! W dniu 3 lipca święcimy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

W dniu tym spółdzielcy manifestują swą wolę pracy dla dobra mas robotniczych i chłopskich, manifestują solidarność z międzynarodowym ruchem zawodowym, z obozem postępu i demokracji w walce:

o pokój i [illegible]

o bezpieczny i dostatni byt całej ludzkości przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym.

Polska Ludowa, to Polska unarodowionego przemysłu i wyzwolonej od jarzma obszarniczego ziemi, oddanej na własność chłopom, to kraj gospodarki planowej i rosnącego entuzjazmu pracy.

Nasze poważne osiągnięcia gospodarcze zawdzięczamy rozgromieniu wrogich nam agentur imperializmu i ugruntowania rewolucyjnych zdobyczy demokracji ludowej.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w bratniej współpracy ze wszystkimi narodami słowiańskimi i wszystkimi narodami, miłującymi pokój, tworzymy wielki, wspólny warsztat twórczej pracy dla dobra Narodu.

Wcielenie w życie nowej struktury spółdzielczości zespala mocniej ruch spółdzielczy z gospodarką państwa ludowego. Pozwala na lepsze wypełnianie zadań w dziedzinie wzmożenia produkcji rolnej, dalsze prowadzenie i pogłębianie dzieła reformy rolnej i dźwiganie gospodarki wsi polskiej.

Sprawa zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, zniszczenie spekulacji i paskarstwa, stworzenie sprawnej wymiany towarowej między wsią i miastem, to ważne zadania aparatu spółdzielczego.

[illegible] pokój między [illegible] odrodzony ruch spółdzielczy Polski Ludowej! Niech żyje międzynarodowy ruch spółdzielczy — ważny [illegible] frontu walki wyzwoleńczej ludu pracującego miast i wsi!

300 wagonów z mieniem polskim

zatrzymali bezprawnie Amerykanie

WARSZAWA. — 30 czerwca minął termin składania przez Polskę żądań rewindykacyjnych w okupacyjnej strefie angielskiej. Trzeba zaznaczyć, że angielskie władze okupacyjne czyniły od pewnego czasu poważne trudności w wydawaniu Polsce zagrabionego jej przez Niemców mienia. Również od trzech miesięcy wstrzymane zostały transporty rewindykacyjne z amerykańskiej strefy okupacyjnej, gdzie znajduje się około 300 wagonów naszego mienia — przeważnie maszyn, in[illegible] cii elektrycznych i różnego typu obrabiarek. Dotychczas Polska wyrewindykowała z Niemiec około 8 tys. wagonów towarów.

Wallace w obronie robotników

NOWY JORK — W związku z walką górników amerykańskich o poprawę warunków pracy i podwyżkę płac, Henry Wallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii ogłosił list otwarty popierający w całej rozciągłości żądania górników.

W liście tym Wallace stwierdza m. in., że rząd amerykański uległ całkowicie żądaniom pracodawców i właścicieli kopalń, opierając się na uchwalonej wspólnie przez demokratów i republikanów ustawie Tafta-Hartley'a, która jest najbardziej antyamerykańską spośród przyjętych kiedykolwiek w USA ustaw.

Wallace zapowiedział jednocześnie, że trzecia partia walczyć będzie o uchylenie antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a, oraz powrót do ustawodawstwa z okresu Roosevelta.

454 milionów na budowę dróg

uchwaliła Rada Państwa

WARSZAWA. — 30. VI. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne posiedzenie Rady Państwa.

Na mocy uchwały Rady Państwa Zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego otrzymał prawo decyzji o udzieleniu dotacji powiatowym i [illegible] Samorządu Terytorialnego na budowę dróg. Dotacje te w łącznej sumie 454 mil. złotych przeznaczone są przede wszystkim na budowę dróg, łączących siedziby gmin z siecią dróg o nawierzchni twardej.

Amerykańskie ekonomistki

interesują się naszym przemysłem i pracą robotników

KATOWICE (x) — Do Zagłębia Śląsko - dąbrowskiego przybyły bawiące od kilku dni w Polsce amerykańskie ekonomistki, wykładające na jednym z uniwersytetów w stanie Massachusetts prof. Douglas i dr Dumpkin.

Amerykanki interesują się procesem unarodowionego przemysłu polskiego oraz życiem i bytem naszych robotników.

W pierwszym dniu swego pobytu w Katowicach, ekonomistki amerykańskie odbyły konferencje z przedstawicielami OKZZ i Zarządu Głównego Centralnego Związku Górników.

Pracę i warunki bytu górników omówili przedstawiciele Zarządu Głównego tow. tow. Nieszporek, Wojas i Czerwiński.

Amerykańskie ekonomistki zwiedzą kilka zakładów pracy, aby na miejscu porozumieć się z robotnikami w interesujących je zagadnieniach.

Pobyt tych zagranicznych gości jest jeszcze jednym dowodem jak wielkie osiągnięciami naszego przemysłu i warunkami pracy robotników interesują się ekonomiści zagraniczni.

To zainteresowanie spowodowane jest w pierwszym rzędzie poważnymi sukcesami jakie niewątpliwie od roku w dziedzinie produkcji oraz uruchamiania i odbudowy coraz to nowych zakładów pracy.

Przyjazd hutników z Westfalii na Śląsk

KATOWICE. — Do Katowic przyjechało w 7 wagonach 35 hutników polskich z Westfalii, którzy wraz ze swym dobytkiem powrócili do kraju. Z Katowic skierowano 17 osób w 3 wagonach do Bytomia, 7 osób w 2 wagonach do Bobrka pod Bytomiem oraz 1 wagon z 4 osobami do Siemianowic. Pozostałe 7 osób wyładowało się w Katowicach, odjeżdżając niezwłocznie do Welnowca pod Katowicami.

3 rezolucje ideowe

plenum władz pracowników samorządowych

WARSZAWA. — 28 i 29 b. m. obradowało rozszerzone plenum Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej. Tematem obrad były, [illegible] sprawy organizacyjne związku. Jednogłośnie uchwalono rezolucję, która głosi, m. in.: „Plenum wyraża głębokie przekonanie, że połączenie partii robotniczych i mocne zespolenie szeregów robotniczych w ramach zjednoczonej partii klasy robotniczej [illegible] nieodzownym warunkiem dal[illegible] marszu w kierunku socjalizmu. Plenum zaakceptowało uchwałę zarządu głównego związku o przekazanie z funduszów związkowych 1 miliona złotych na budowę Domu Zjednoczonej Partii i wzywało wszystkich członków związku do najwydatniejszego wysiłku w akcji zbiórki na ten cel.

Rezolucja, omawiająca doniosłą rolę konferencji warszawskiej, stwierdza: „Plenum imieniem 206 tys. zorganizowanych pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej wyraża pełną solidarność z treścią deklaracji konferencji 8 ministrów w Warszawie i stwierdza, że Rząd Rzeczypospolitej w swojej polityce obrony pokoju ma za sobą pełne poparcie świata pracy".

Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa wystąpienia Watykanu przeciwko zachodnim granicom Polski. Plenum jednogłośnie uchwaliło rezolucję, w której protestuje przeciw wystąpieniu Papieża w liście do biskupów niemieckich.

Niezależni posłowie socjalistyczni przeciw ERP

LONDYN. — Dwaj niezależni członkowie lewego skrzydła partii pracy Pritt oraz John Platts Mills złożyli w Izbie Gmin wniosek, wzywający rząd do odrzucenia pomocy marshallowskiej.

Posłowie domagają się zarazem, aby Wielka Brytania nawiązała jak najpręcej stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, oraz krajami Europy Wschodniej.

Targi Morskie w 1949 r.

WARSZAWA — Komisarz Rządu dla Spraw Wystaw i Targów T.S. Trębicki — odwiedził Gdańsk, Sopot i Gdynię, gdzie przeprowadził rozmowy, odnośnie przygotowań do Targów Morskich, które zapoczątkowane będą jesienią roku 1949 i zajmą miejsce dotychczasowych Targów Gdańskich.

Targi będą zainstalowane [illegible] spie Holm w Gdańsku, która jest szczególnie odpowiednia dla imprez o charakterze morskim.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Ich Niemcy

La Tribune des Nations

[illegible] korespondencję z Warszawy:

„Polacy nadstawiają [illegible] ilekroć pada słowo Niemcy. Problem Niemiec uważa się tu za klucz do układu politycznego Europy. Od jego rozwiązania zależy pokój i bezpieczeństwo, których Polska tak jest spragniona od chwili, gdy zdecydowała się poświęcić wszystkie swoje siły i energię dziełu pokojowej odbudowy.

Polska opinia publiczna zgodna jest w swym potępieniu uchwał konferencji londyńskiej i szczerze współczuje z narodem francuskim, którego kosztem dokonuje się proces kreowania nowego państwa zachodnio-niemieckiego.

„Polacy zapytują nas: Jak sobie właściwie wyobrażacie te zachodnie Niemcy? Przecież będą to Niemcy, gdzie zbrodniarz wojenny, którego wydania odmawiają Anglosasi, pełni funkcje premiera Dolnej Saksonii, gdzie osiowy hitlerowiec zostaje mianowany dyktatorem przemysłu stalowego, na co robotnicy odpowiadają strajkiem, gdzie inny wybitny nazista, który finansował Hitlera kontroluje przemysłowe życie połączonych stref i gdzie wreszcie na prezydenta nowego państwa forsuje się osobnika, który był premierem przed Hitlerem, skapitulował w r. 1933, bezinteresownie głosował za „wodzem" w Reichstagu i który według oświadczenia Fostera Dullesa jest „idealnym kandydatem na szefa Niemiec Zachodnich." Takie Niemcy to Niemcy nie do przyjęcia dla nas i dla was bez względu na to, czy będą to Niemcy sfederalizowane, czy nie czy wybory odbędą się w drodze powszechnego głosowania, czy też na podstawie mianowań przez Landtagi. Takie Niemcy nie odpowiadają politycznej rzeczywistości, tym mniej aspiracjom narodu niemieckiego.

Francja, obecny ta okazała się nie wiem jak trudna, powinna popłynąć przeciw prądowi."

Pepesowcy śląsko-dąbrowscy w akcji zbiórki

na Wspólny Dom

KATOWICE (x) W akcji zbiórki funduszów na budowę Wspólnego Domu koła partyjne i komitety PPS biorą na terenie Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego ożywiony udział.

Z danych uzyskanych na dzień 30 czerwca br. wynika, że kwoty na budowę Wspólnego Domu [illegible] wało łącznie na terenie całego województwa 83.651 członków PPS, to znaczy 36 proc. ogólnej ich liczby.

Ponadto w akcji zbiórki prowadzonej przez naszą organizację biorą udział liczni bezpartyjni.

Dotychczas województwo zanotował cyfrę 30.826 bezpartyjnych, który zadeklarowali pewne kwoty na budowę Wspólnego Domu, dając wyraz swego pozytywnego ustosunkowania się do idei organicznej jedności klasy robotniczej w Polsce.

Ogółem na dzień 30 czerwca br. zadeklarowano na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego przez Pepesowców i bezpartyjnych sumę 67.221.580 zł.

Przeciętnie każdy deklarujący przekazuje na budowę Wspólnego Domu kwotę 636 zł.

Spośród powiatowych i grodzkich komitetów PPS są już takie, których członkowie w 100 proc. zadeklarowali swój udział w budowie Wspólnego Domu.

Na liście tych czołowych placówek partyjnych, które w całości wypełniły swój obowiązek znajdują się: Grodzki Komitet PPS w Gliwicach, Powiatowy Komitet w Gliwicach i Powiatowy Komitet w Raciborzu.

Wśród komitetów, których członkowie w ponad 90 proc. zadeklarowali swój udział w akcji zbiórki funduszów znajdują się komitety: Grodzki w Bytomiu, Powiatowy w Prudniku, Powiatowy w Sosnowcu, Powiatowy w Koźlu i Powiatowy w Pszczynie.

W dalszej kolejności pod względem ilości deklarujących kwoty na akcję budowy znajdują się komitety:

Powiatowy Komitet PPS w Nysie, Powiatowy Komitet w Bytomiu, Powiatowy Komitet w Katowicach, Grodzki Komitet w Chorzowie Grodzki Komitet w Bielsku, Powiatowy Komitet w Kluczborku i Grodzki Komitet w Zabrzu.

Największą zadeklarowaną kwotą poszczycić się może Grodzki Komitet PPS w Bytomiu. Członkowie komitetu i bezpartyjni w liczbie 8.781 zadeklarowali łącznie kwotę 7.902.180 zł.

Na drugim miejscu znajduje się Powiatowy Komitet PPS w Katowicach — 5.812.200 zł.

Dalsze kolejne miejsca zajmują: Grodzki Komitet PPS w Chorzowie — 5.084.500 zł, Grodzki Komitet PPS w Katowicach 5.080.445, Grodzki Komitet w Gliwicach — 4.320,800 zł, Powiatowy Komitet w Sosnowcu — 4.255.150 zł, Powiatowy Komitet w Będzinie — 4.130,360 zł, Grodzki Komitet PPS w Zabrzu — 3.426,200 zł; Grodzki Komitet w Bielsku — 2.835,195 zł, Powiatowy Komitet PPS w Bytomiu — 2.712,115 zł. Pozostałe komitety zależnie od ilości członków złożyły mniejsze stosunkowo [illegible].

Ogólnie biorąc najmniejszy procent deklarujących wykazały dotychczas komitety: Powiatowy w Grodkowie, i Powiatowy w Zawierciu.

Charakterystyczny jest udział wsi w akcji zbiórkowej. W powiatowym Komitecie PPS w Gliwicach spośród członków z terenów wiejskich wszyscy zadeklarowali swój udział w akcji zbiórkowej na łączną sumę 242.120 zł.

Tak samo zachowali się rolnicy będący członkami Powiatowego Komitetu PPS w Koźlu, deklarując kwotę 104.650 zł.

Niedaleko w tyle pozostają chłopi PPS-owcy z terenów takich, jak Głubczyce, Lubliniec i Pszczyna.

Na uwypuklenie również zasługuje udział w akcji zbiórkowej chłopów bezpartyjnych, którzy z własnej woli deklarują pewne kwoty na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Ogółem chłopi PPS-owcy [illegible] bezpartyjni na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego zadeklarowali na budowę Wspólnego Domu sumę 2.015.254 zł.

W akcji deklaracyjnej na uwagę zasługuje spontaniczny udział w niej robotników, którzy w wielu wypadkach przekazują na budowę siedziby nowej Zjednoczonej Partii kwoty nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu do ich zarobków.

Tego niestety nie można powiedzieć w stosunku do niektórych pracowników, zajmujących intratniejsze stanowiska.

Akcja zbiórki nie została jeszcze całkowicie ukończona. Meldunki napływają w dalszym ciągu. Nie ulega kwestii, że suma zadeklarowanych kwot powiększy się wydatnie.

5 mil. par obuwia rocznie

produkować będą zakłady w Odmęcie

STRZELCE OPOLSKIE. — Odbudowane już w 35 proc. „Śląskie Zakłady Obuwia" w Odmęcie na Śląsku Opolskim mają przed [illegible] najlepsze perspektywy rozwojowe szczególnie na tle zacieśniającej [illegible] współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją. [illegible] zawartej już umowy handlowej, Czechosłowacja dostarczy [illegible] Polsce maszyny do produkcji obuwia. Maszyny te uważane są powszechnie za najnowocześniejsze i najlepiej skonstruowane w całym świecie.

Dzięki dostawom urządzeń przemysłowych i maszyn z Czechosłowacji Śląskie Zakłady Obuwia odbudowane być mają całkowicie jeszcze przed zakończeniem realizacji planu trzyletniego, dochodząc do poziomu produkcji 5 milionów par różnego obuwia rocznie. Przyczyni się to znakomicie do poprawy stanu zaopatrzenia ludności w obuwie i do obniżenia jego cen.

Nawrót do Poczdamu - droga pokoju (II)

Dobro całej Europy

fundamentem deklaracji 8 państw

Problem [illegible] ma nie tylko polityczną stronę, ale również nie mniej ważną gospodarczą. Państwo niemieckie na małej stosunkowo przestrzeni dwudziestupięciu lat dwukrotnie zburzyło pokój Europy wciągając równocześnie w katastrofę wojny omal cały świat. Nowoczesna technika wojenna opiera się nie tyle na liczbie pułków i dywizji, ile na wszechstronnym pod względem technicznym przygotowaniu armii. Ilość samolotów i broni pancernej siła ognia poszczególnych jednostek bojowych, rozwiązanie skomplikowanego zagadnienia transportu — to są atuty decydujące w sprawach wojny.

Przemysł niemiecki groźny dla pokoju

Te atuty przygotowuje przemysł, on je uzupełnia w czasie wojny, drogą wzmożonej produkcji sprzętu wojennego i amunicji oraz doskonalenia narzędzi walki. Przemysł niemiecki był jak najściślej związany z elementami militarystycznymi swego kraju niezależnie od tego, kto w danym okresie sprawował w Niemczech władzę i jaki kierunek polityczny miał decydujący głos. Przemysł stał murem za imperialistycznymi planami Wilhelma II, on był szermierzem myśli odwetu po przegranej pierwszej wojnie światowej on przygotował wielkość Hitlera ułatwiając mu dojście do władzy. Był nie tylko wiernym wykonawcą rozkazów fuehrera, ale niejednokrotnie ich głównym inspiratorem.

To było powszechnie wiadome, a [illegible] nie była decydująca. [illegible] przystępując do regulowania spraw powojennych w Europie na bazie bezpieczeństwa i pokoju, zwycięskie mocarstwa sprzymierzone mogły pozostawić zagadnienie przemysłu niemieckiego i potencjału gospodarczego w ogóle w zawieszeniu, zezwalając na późniejszą regulację [illegible].

Dlatego też konferencja poczdamska poświęciła temu zagadnieniu wiele uwagi, ustalając wyraźnie dokładne rozwiązania oraz kredyt [illegible] gospodarczego Niemiec w okresie powojennym.

Dynamit w środku Europy

W uchwałach poczdamskich przyjęto zasadę unieszkodliwienia niemieckiego potencjału wojennego, zakazując produkcji uzbrojenia, wyposażenia wojskowego i narzędzi wojny, jak wszelkiego typu samolotów i statków morskich. Ustalono również, że w jak najkrótszym terminie ma być zlikwidowana nadmierna koncentracja niemieckiej siły ekonomicznej, reprezentowanej przez kartele, trusty i inne formy monopolizowanych spółek. Zgodnie z uchwałą kierowników ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ustalono, że w nowej organizacji gospodarki Niemiec główna uwaga ma być zwrócona na rozwój rolnictwa i przemysłu pokojowego dla potrzeb wewnętrznych.

Wartość dóbr wytwórczych przemysłu niemieckiego wynosiła w 1938 roku 27,5 miliardów RM podczas gdy w Wielkiej Brytanii i Francji łącznie stanowiła kwotę niższą, 36,3 miliardów RM. Łącznie wydatki zbrojeniowe obydwu wymienionych państw wyniosły w latach 1933—1938 — 31,1 miliardów RM, podczas gdy same Niemcy nie posiadając żadnych kolonii, których utrzymanie niewątpliwie podnosi koszta wojskowe, wydały na cele wszystkich rodzai broni 84 miliardy.

To [illegible] dynamit, którego ładunek [illegible]

ku Europy, a wreszcie rozsadził jej pokój. Hitlerowska [illegible] miała z czego czerpać na swoje zbroje nia, gdyż realny dochód na głowę ludności wynosił w niej 828 dolarów w 1937 roku, kiedy w tym samym czasie analogiczny dochód wyrażał się w Polsce liczbą około 120 dolarów, we Francji 610 dolarów, a nawet w bogatych krajach skandynawskich był niższy, aniżeli w Niemczech, gdyż w Danii dochodził do kwoty 670 dolarów, a w Norwegii 705 dolarów.

Dlatego też najzupełniej jest [illegible] zumiałe, iż sternicy trzech mocarstw reprezentowanych w Poczdamie zgodnie uchwalili obniżenie stopy życiowej Niemców do średniego poziomu życiowego krajów europejskich.

W Poczdamie przyjęto również zasadę należnych od Niemiec odszkodowań wojennych. Powołując się na postanowienia konferencji w Jałcie uznano, że „...należy zmusić Niemcy do kompensowania w możliwie wysokim stopniu szkód i cierpień, które wyrządziły Narodom Zjednoczonym i za które naród niemiecki nie może uniknąć odpowiedzialności". Forma i zakres odszkodowań, związanych z demontażem przemysłu niemieckiego w uchwałach poczdamskich były ujęte bardzo dokładnie.

Zgodny interes wszystkich

Obradujące w ubiegłym tygodniu w [illegible] podejmując swoje uchwały, oparła się w całej rozciągłości na postanowieniach przyjętych w Jałcie i Poczdamie. Domaga się kontroli ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry przez 4 główne mocarstwa, jak również kładzie nacisk na rozwinięcie pokojowych gałęzi przemysłu niemieckiego. Konferencja warszawska stanęła na stanowisku, że Niemcy winny wykonać wszystkie zobowiązania reparacyjne w stosunku do tych państw, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Czy w tych postanowieniach jest coś odmiennego w porównaniu do poprzednich ustaleń z Jałty i Poczdamu? Czy te postanowienia w czymkolwiek podważają pokój Europy i bezpieczeństwo poszczególnych państw?

Zarówno przy rozpatrywaniu politycznej jak i gospodarczej strony nierozwiązanego problemu niemieckiego konferencja 8 państw obradujących w [illegible] rszawie miała na uwadze nie jednostkowe interesy poszczególnych swych członków, czy też całej grupy państw, ale ogólny interes całej Europy.

Dosłownie całej Europy, nie wyłączając nawet Niemiec. Postulat jednolitego rządu niemieckiego, odpowiedzialnego za całokształt [illegible] politycznych i gospodarczych [illegible] jennych nowych i demokratycznych Niemiec, również jest oparty na zasadach porozumienia poczdamskiego.

Nawrót do Poczdamu — oto droga, na której leży pokój świata i bezpieczeństwo Europy.

SZK

Nowy okres spółdzielczości polskiej

Tegoroczne święto spółdzielczości w Polsce jest podwójnym świętem dla naszego ruchu spółdzielczego. Przez charakter międzynarodowy tego święta podkreślona została nasza solidarność ze spółdzielcami całego świata, z którymi łączy nas wspólne pragnienie uwolnienia ludzkości od wyzysku kapitalistycznego i wynikających stąd przeciwności klasowych. Na zewnątrz zaś będzie to święto mobilizujące spółdzielców do pracy nad umocnieniem i pogłębieniem ustroju demokracji ludowej w Polsce.

O zadaniach sektora spółdzielczego w naszej gospodarce narodowej mówił niedawno premier tow. Cyrankiewicz podkreślając, że w istniejącym systemie trójsektorowym nie może być mowy o rywalizacji poszczególnych sektorów, lub o koalicji dwóch przeciwko jednemu, ponieważ planowanie państwowe stanowi o rozwoju wszystkich form działalności gospodarczej kraju.

Spółdzielczość w planach tych ma do spełnienia ważne zadanie. Ustrojem demokracja ludowa, usuwając panowanie wielkiego kapitału i obszarnictwa, stworzyła najpomyślniejsze warunki dla rozwoju spółdzielczości, stanowiącej np. najlepszą formę powiązania drobnotowarowej gospodarki chłopskiej i rzemieślniczej z planową gospodarką państwa.

Wykorzystanie tych możliwości rozwojowych, jakie daje spółdzielczości ustrój demokracji ludowej, wymagało przystosowania organizacyjnego ruchu spółdzielczego do pracy w nowych warunkach. Należało usunąć to, co może było właściwe w warunkach pracy w państwie wielko-kapitalistycznym i w to miejsce wprowadzić nowe zasady organizacyjne, odpowiadające warunkom planowej gospodarki uspołecznionej.

Takim warunkiem było wzmocnienie więzi organizacyjnych — stwierdził minister E. Szyr — przez utworzenie Centralnego Związku Spółdzielczego.

Uzyskawszy nowe formy organizacyjne, spółdzielczość polska staje do pracy, aby przyczynić się do podniesienia stopy życiowej mas robotniczych i chłopskich, zwalczania spekulacji i paskarstwa oraz, aby przez przysposobienie swoich mas członkowskich do społecznych form gospodarowania, ułatwić rozszerzenie elementów gospodarki socjalistycznej, umocnić gospodarczą bazę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W dniu Święta Spółdzielczości, które jest świętem ponad dwóch milionów spółdzielców w Polsce, pragnieniem szerokich mas pracujących jest, aby ruch spółdzielczy wypełnił powierzone sobie zadanie i przez coraz liczniejsze kadry swoich członków przyczynił się do podniesienia dobrobytu gospodarczego.

Działaczki ruchu zawodowego pod sztandarami walki o pokój i postęp

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się konferencja kierowniczek wydziałów kobiecych poszczególnych związków zawodowych i OK ZZ z całego kraju.

Po wysłuchaniu referatów i dyskusji, uchwalono rezolucję, która m. in. głosi: „Uczestniczki ogólnokrajowej konferencji kobiet działaczek związkowych [illegible] mobilizacji kobiet pracujących, pod sztandarami walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Zebrane na konferencji witają z uznaniem wystąpienie na forum Światowej Federacji Z. Z. tow. Witaszewskiego — przewodniczącego KCZZ, który stanął w obronie zasady równej płacy za równą pracę dla kobiet pracujących.

Uczestniczki konferencji z zadowoleniem przyjmują do wiadomości nowelizację ustawy o ochronie macierzyństwa, która zwiększa okres płatnego urlopu macierzyńskiego do [illegible]

Działaczki związkowe — głosi dalej rezolucja — zobowiązują się do wzmożenia pracy wśród kobiet we wszystkich instancjach związkowych i na wszystkich szczeblach organizacyjnych polskiego ruchu zawodowego".

Kopiec i Park Narodowy na polach bitwy pod Grunwaldem

OLSZTYN. — 538 rocznica zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami pod Grunwaldem obchodzona będzie w tym roku w dniach 17 i 18 lipca br. w połączeniu z uroczystościami 600-lecia istnienia miasta Olsztyna i wręczaniu oddziałom Wojska Polskiego 3 sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo woj. olsztyńskiego.

Zasadnicze uroczystości odbędą się w Olsztynie, na polach Grunwaldu zapoczątkowana zostanie natomiast budowa wielkiego kopca i parku narodowego.

Miejsce pod sypanie kopca zostało już wybrane. Stanie on na wzgórzu, na którym w r. 1410 nastąpiło rozstrzygnięcie bitwy. Średnica kopca u podnóża wynosić będzie 200 mtr wysokość zaś 226 mtr. nad poziomem morza. Na wierzchołku kopca ustawiony zostanie obelisk, na którym wyryte zostaną daty historyczne. Obramowanie kopca u podnóża składać się będzie z potężnych płyt granitowych. Budowa kopca obliczona jest na szereg lat.

Obok kopca wybudowany zostanie plac o obszarze 40 ha, na którym będzie mogło się pomieścić około pół miliona osób. Cały teren pola bitwy pod Grunwaldem zajmie obszar o powierzchni ponad 350 ha i założony na nim zostanie park narodowy.

Z okazji 538 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem poczta wyda okolicznościowy datownik.

Centralny Związek Spółdzielczy uważa, iż nie ma odrębnej doktryny spółdzielczej. Zadania jakie ma do wykonania spółdzielczość są częścią ogólnego zadania zbudowania POLSKI LUDOWEJ i torowania dróg do społeczeństwa bezklasowego.

Edward Ochab

Deklarując na Wspólny Dom decydujemy o przyszłości Partii

Na skrzyżowaniu ulic Nowego Światu i Al. Sikorskiego w Warszawie kończą się prace niwelacyjne i wkrótce mają się rozpocząć wykopy pod fundamenty Wspólnego Domu, przeznaczonego na siedzibę Władz Centralnych zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej. Równocześnie wśród członków obu partii robotniczych dobiega końca akcja deklaracyjna na fundusz Budowy Wspólnego Domu wyrażająca się według ostatnich danych ogólną kwotą 1 miliard 400 tysięcy złotych. Przewiduje się, że preliminowana pierwotnie suma półtora miliarda złotych zostanie znacznie przekroczona.

Wymowa ofiarności

Taka ofiarność polskiej klasy robotniczej na Wspólny Dom ma swoją głęboką wymowę. Wyraża ona tęsknotę za jedną wspólną, wielką partią robotniczą, która poprowadzi naród polski i państwo polskie ku nowej, lepszej przyszłości. Masy pracujące dały do zrozumienia, że nie chcą rozbicia, [illegible] czas, który [illegible] na międzypartyjne jałowe spory, trzeba wykorzystać na pracę, aby powiększyć jej wydajność i podnieść jakość. Jedna partia wystarczy — oto odpowiedź wszystkich członków PPS i PPR tym, którzy chętnie by widzieli rozbicie polskiej klasy robotniczej. Odpowiedź jedyna i jedynie słuszna.

Rzeczywistość wykazała bowiem, że kapitalizm nie mógł zapewnić Polsce niepodległości. Niepodległość tę przyniósł dopiero ustrój demokracji ludowej. I tylko ten ustrój może ją utrwalić. Utrwali ją wtedy, gdy pracujące i postępowe siły narodu będą zjednoczone i silne. Tą przodującą i postępową siłą narodu polskiego, jak zresztą i każdego innego, jest klasa robotnicza. Zaś silną ona będzie wtedy jedynie, gdy będzie zjednoczona. Polski robotnik zrozumiał to.

Symboliczna aprobata

Zbiórka na Wspólny Dom ma jeszcze jedno szczególne znaczenie. Przed kilku dniami Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych potępiło zgubną politykę kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii. Kierownictwo KPJ uprawia politykę obcą interesom jugosłowiańskiej klasy robotniczej i poza tym idzie obcą narodowi jugosłowiańskiemu drogą. Polityka ta wypływała nie z woli szerokich [illegible] narodu, ale z woli kilku ludzi, w rezultacie czego stała się rozbijacka i awanturnicza. Członkowie partii nie mieli żadnego głosu w sprawach dotyczących partii, ani z nią związanych. Siłą takich faktów partia zaczęła się chylić na drogę dyktatury kilku jednostek i zboczyła z drogi marksizmu-leninizmu.

Powszechność deklarowania sum na Wspólny Dom przez polską klasę robotniczą dowodzi, że o losach obu partii robotniczych stanowi każdy członek. Wszyscy peperowcy i pepesowcy deklarując, a obecnie wpłacając na Wspólny Dom, tym samym aprobują linię polityczną kierownictwa obu partii i wykazują, że linia ta jest słuszna i stoi na straży interesu przodującej klasy narodu — klasy robotniczej i na straży interesu ogólnonarodowego.

Sens udziału bezpartyjnych

W deklaracjach na Wspólny Dom wzięli udział również bezpartyjni. Świadczy to, że obywatele nie związani organizacyjnie z partią, myśląc poważnie o przyszłości narodu, starają się wziąć czynny udział w zabezpieczeniu tej przyszłości. Zrozumieli oni, że gwarantem przyszłości państwa jest naród ze zjednoczoną organicznie klasą robotniczą na czele, której polityka idzie drogą przyjaźni z demokracjami ludowymi i Związkiem Radzieckim.

Akcja deklaracyjna i obecnie akcja wpłat na Wspólny Dom jest wielkim egzaminem dojrzałości politycznej polskiego narodu.

Nowy monopol w Bułgarii

(ha) — W Bułgarii ustanowiono monopol państwowy na handel produktami naftowymi. W tym celu zostało zorganizowane i rozpoczęło już swoją działalność specjalne przedsiębiorstwo pod nazwą „Nafta". Przyjęło ono na siebie całokształt zaopatrzenia kraju w produkty naftowe za pomocą 32 [illegible]. „Nafta" w niedalekiej przyszłości ma rozbudować sieć specjalnych magazynów detalicznej sprzedaży. Ceny produktów naftowych w całym [illegible] mają być zrównane.

300 tysięcy robotników polskich we Francji

uzyskało pełne prawa do ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA. — Dyrektor Dep. Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Modliński, udzielił prasie wywiadu na temat konwencji polsko-francuskiej o ubezpieczeniu społecznym.

— Jakie znaczenie posiada umowa?

Opieka Rządu Polskiego

— Podpisana 9 czerwca z Francją umowa o zabezpieczeniu społecznym — jest jednym z ogniw systematycznej i szerokiej akcji Rządu Polskiego, mającej na celu objęcie realną opieką odrodzonego państwa — wszystkich obywateli przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, praktyczne realizowanie w drodze bezpośrednich umów międzypaństwowych — zasad ochrony człowieka pracy, ustalanych ogólnie przez Międzynarodową Organizację Pracy, oraz torowanie dróg do bezpośredniej współpracy zainteresowanych państw w zakresie całej problematyki socjalnej.

Po zawarciu umów z Czechosłowacją, obejmujących zagadnienia społeczne — Rząd Polski przystąpił do regulowania tych spraw z innymi państwami, przede wszystkim z tymi, w których znajduje się znaczna ilość Polaków-emigrantów. Takim dużym skupiskiem naszej emigracji zarobkowej jest Francja, gdzie liczbę obywateli polskich oceniamy na około 300.000, mimo żywego w latach powojennych pędu do repatriacji.

Rząd Polski dążąc do objęcia dawnej emigracji zarobkowej opieką i ochroną pragnie ją rozciągnąć i na tych obywateli polskich, którzy znaleźli się we Francji wskutek wydarzeń wojennych. Podpisana konwencja dotyczy wyłącznie ubezpieczeń społecznych i reguluje szereg bardzo ważnych w życiu robotniczym zagadnień.

— Na jakich zasadach oparta jest nowa konwencja? -

Zrównanie praw

— Nowa konwencja przewiduje pełne zrównanie w prawach do ubezpieczenia i w korzystaniu ze wszystkich świadczeń tego ubezpieczenia — obywateli jednego państwa z obywatelami państwa drugiego. Znaczy to, że Polacy zatrudnieni we Francji, będą ubezpieczeni i będą mieli prawo do wszystkich korzyści ubezpieczeniowych na wypadek: choroby, macierzyństwa, starości, inwalidztwa, śmierci, wypadków przy pracy, oraz do wszelkich świadczeń na rzecz członków rodziny — na równi z Francuzami. Te same prawa przysługiwać będą naturalnie Francuzom w Polsce.

W razie powrotu do kraju macierzystego robotnik, a po jego śmierci wdowa i dzieci zachowają prawa do świadczeń, nabyte w instytucji ubezpieczeniowej państwa, w którym poprzednio pracowali.

Kumulacja rent

Konwencja zapewnia także łączenie uprawnień emerytalnych, nabytych z tytułu ubezpieczenia w obu państwach. Znaczy to, że okresy ubezpieczenia emerytalnego w obu państwach — będą zliczane przy ustalaniu prawa do renty oraz jej wysokości. W ten sposób zabezpieczona zostają prawa z całego okresu pracy ubezpieczeniowego pracownika.

Jak widzimy więc, konwencja zapewnia całkowitą ochronę praw emigrantów w dziedzinie ubezpieczeniowej zarówno w czasie pobytu na obczyźnie, jak i po powrocie do kraju macierzystego.

Korzyści nowej umowy

— Jakie szczególne zmiany przyniesie nowa konwencja dla zainteresowanych?

— Pracownicy, którzy ulegli we Francji wypadkom, oraz pozostałe po zmarłych wskutek wypadku wdowy i sieroty, będą otrzymywać od dnia 1 marca 1947 r. dodatki państwowe do rent, które dotychczas nie były im wypłacane w razie powrotu do Polski. Należy podkreślić, że dodatki te są dosyć wysokie i stanowią istotną część renty. Począwszy od dnia 1 czerwca br. będą wypłacane także renty górnicze dla pewnych kategorii wdów. Renty te dotychczas były wypłacane tylko w czasie przebywania zainteresowanych na terenie Francji.

Również starcy lub wdowy po nich, przebywające na terenie Francji, będą otrzymywać specjalne zasiłki starcze na równi z obywatelami francuskimi.

Również pewne rodzaje świadczeń rodzinnych, które dotychczas nie były wypłacane Polakom we Francji, zostaną im obecnie przyznane w takim samym stopniu, jak obywatelom francuskim.

23 skrzynie cennych zabytków

odzyskało Muzeum Wojska Polskiego

WARSZAWA. — Do Muzeum Wojska Polskiego powróciły wywiezione przez Niemców 23 skrzynie, zawierające eksponaty, stanowiące własność Muzeum Wojska Polskiego, częściowo zaś pochodzące ze zbiorów Krasińskich.

Skrzynie, których zawartość mogłaby wystarczać na zapełnienie małego muzeum, zawierają dużo cennych obiektów muzealnych, począwszy od w. XVI, a zwłaszcza z XVIII i początków XIX w. Składają się na nie przeważnie broń oraz mundury.

Spośród ocalałych chorągwi zwracają uwagę dwie chorągwie polskie z XVI w. oraz zniszczony proporzec z 1863 r.

Pamiątki po Tadeuszu Kościuszce wzbogaciła metryka Kościuszki, lusterko i brzytwa Naczelnika oraz cukiernica i tabakierka własnoręcznie przez niego wytoczone. Z epoki Kościuszkowskiej pochodzą też karabin i mundur, szlify oficerskie, krzyże kawalerskie noszone przez oficerów, klamry do pasów z okresu powstania itd.

Z czasów napoleońskich Muzeum odzyskało wiele mundurów, czapek, karabiny i ładownice. Wielką wartość przedstawiają pamiątki pochodzące ze zbiorów Małkowskiego, dotyczące generała Dąbrowskiego. Należą do nich: kurtka generała, rogatywka i pas.

Dla Warszawy specjalnie cenną pamiątkę stanowią ocalałe i zachowane w doskonałym stanie mundury i czapki „czwartaków".

Wśród odzyskanej broni zwraca uwagę pięknie wykonana broń polska. Znajdują się tutaj strzelby z okresu panowania Stanisława Augusta, piękne szable, „arkebusy kołowe" szable szwoleżerskie karabiny kawaleryjskie z czasów Królestwa szable z okresu Księstwa Warszawskiego itd. Wymienić też należy małą szabelkę należącą do Zygmunta Krasińskiego.

Przez bezkresne lasy...

140 gatunków zwierząt futerkowych i 250 gatunków ptactwa wabią radzieckich myśliwych

Myślistwo zajmuje poważne miejsce w ogólnym planie nowoczesnej gospodarki narodowej, jako droga do zdobycia cennego surowca dla przemysłu futrzarskiego.

Idealne warunki posiada myślistwo na olbrzymich przestrzeniach ZSRR. Trudno sobie wyobrazić lepsze i różnorodniejsze tereny myśliwskie. Od tundry arktycznej do stepów i podzwrotnikowych gąszczy południa, a dalej aż po nieprzebytą tajgę Dalekiego Wschodu — wszędzie stąpają za tropem dzikiej zwierzyny kroki myśliwego radzieckiego.

ZALETY MYŚLIWEGO

Każdy myśliwy, czy to zawodowiec polujący stale, systematycznie na zwierzęta futerkowe, czy amator-sportowiec, spędzający w ten sposób swój urlop po męczącej pracy w mieście — chcąc dojść w myślistwie do jakichkolwiek rezultatów, musi wykształcić w sobie szereg niezbędnych zalet. Będą to przede wszystkim: duża sprawność fizyczna, celność, szybkość orientacji i umiejętność radzenia sobie w najtrudniejszych sytuacjach. Te zalety decydują o wychowawczym znaczeniu myślistwa zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży. Dobry myśliwy jest zawsze doskonałym żołnierzem na wojnie. Stałe obcowanie z naturą obdarza człowieka wrażliwością na jej piękno, a jednocześnie wyczula zmysły, przytępione życiem miasta.

SŁYCHAĆ JAK TRAWA ROŚNIE

[illegible] piękniejszych, bo najrzadziej przez ludzi oglądanych światów w leśnych ostępach, świat pierwszego śniegu, a na nim pierwszych zajęczych śladów. To świat, w którego nieopisanej, cudownej ciszy zdarzeniem i dźwiękiem staje się spadająca na listek kropla rosy i gdzie „wiatr myśliwski szepcze o czymś jesienią i nie dokończywszy jednego zaczyna drugie; bulgocze młody cietrzew i milknie, słychać krzyk żurawi (Priszwin — „Z kalendarza natury"). Różnice geograficzno-klimatyczne dają różnorodną i bardzo bogatą faunę. Obliczono, że na przestrzeniach ZSRR na terenach myśliwskich znajduje się około 140 gatunków zwierząt futerkowych i około 250 gatunków ptactwa. Wielkie obszary wydzielono na rezerwaty, część terenów objęły gospodarstwa myśliwskie.

Polowanie w warunkach radzieckich nie może być niekontrolowanym i bezplanowym tępieniem zwierzyny, jak to miało miejsce w okresie przedrewolucyjnym. Zdaniem myśliwych i ich organizacji jest m. in. racjonalne skoordynowanie planu polowań z troską o ochronę zwierzostanu. W ciągu 30 lat rządów radzieckich już bardzo wiele zrobiło się w tym kierunku. Gospodarcze znaczenie polowań nie ogranicza się jedynie do zdobywania cennych futer i żywności. Duże znaczenie ma dla rolnictwa masowe tępienie szkodliwych gryzoniów, przede wszystkim susłów, których zabija się rocznie dziesiątki milionów, ocalając w ten sposób olbrzymie ilości zboża i jednocześnie dostarczając wielu skórek.

ZLOT MYŚLIWYCH

Bezkresne przestrzenie Syberii — to prawdziwy raj myśliwych. Toteż pierwszy po wojnie zlot myśliwych w ZSRR odbył się niedawno właśnie w Nowosybirsku.

Na zlot przybyło przeszło 600 myśliwych, zawodowców i amatorów. Omówiono szereg aktualnych spraw sprecyzowano potrzeby i życzenia, poruszono bolączki, jak np. brak wystarczającej ilości broni myśliwskiej, odpowiedniego ekwipunku itd. Nastąpiła tam szeroka wymiana myśli, uwag, doświadczeń. Doceniając konieczność długich ćwiczeń strzeleckich — poruszono sprawę rozbudowy strzelnic. Omawiano braki w fachowej literaturze myśliwskiej i podnoszono jej znaczenie i możliwości rozwoju.

Duży nacisk położono na zlocie na pracę w organizacjach młodzieżowych, specjalnie nadających się do propagowania wśród młodzieży tego pożytecznego, zdrowego i ciekawego sportu.

Uzdrowiska dla chłopów

WARSZAWA — Na bezpłatne leczenie chłopów w uzdrowiskach Min. Zdrowia przeznaczyło w swoim budżecie 140 mil. zł., co pozwoliło na korzystanie z uzdrowisk 6 000 chłopów.

W kwietniu br. miejsca w uzdrowiskach zostały wykorzystane tylko w 30 procentach. Wobec tego niewykorzystane miejsca po porozumieniu się z Zarządem Uzdrowisk przesunięte zostaną na miesiące letnie i jesienne.

EMIL ZOOR

551

Sukces dr Gordona

Piękna pokojóweczka czekała już na niego po drugiej stronie ulicy. Ubrana była w popielaty skromny kostium i brązowy filcowy kapelusik. Doktór od razu zauważył, że na ręce dziewczyny połyskiwała bransoleta.

„Dokąd pójdziemy?" — spytał, biorąc dziewczynę pod rękę.

„O, proszę! Niech mnie pan puści". — zaprotestowała energicznie.

„Przepraszam" — mruknął zaskoczony.

„Może pójdziemy do kina?"

„Dobrze" — zgodził się Gordon. „Chodźmy do kina, ale na następny seans. Teraz już nie zdążymy. Proponuję więc, abyśmy się napili gdzieś filiżankę kawy."

„Dobrze".

Doktór wybrał jakąś zaciszną cukierenkę i zamówił dwie kawę, począł zabawiać swą towarzyszkę.

„Naprawdę, bardzo pomysłowa bransoleta" — szepnął, ujmując delikatnie drobną rękę. „Szalenie mi się podobają te wszystkie maskotki, które tutaj wiszą. Ja sam jestem zbieraczem różnych amuletów i drobiazgów. Na pewno każda z tych pani maskotek ma jakąś swoją historię. Czy nie mam racji?"

„Tak" — odparła poważnie dziewczyna. „Na przykład ten słoń w czarne kropki jest pamiątką po mojej cioci Annie. Nigdy się biedaczka z nim nie rozstawała."

„A ten złoty kwadracik z czerwonymi kamyczkami?" — spytał Gordon. Pokojówka zmieszała się.

„Ach to nic specjalnie ciekawego. Takie sobie świecidełko."

„Bardzo mi się podoba. Ciekaw jestem skąd pani to ma?" — nalegał doktór.

„Znalazłam."

„Gdzie pani znalazła? Może to jakaś interesująca historia?"

„Eh, nic interesującego. Znalazłam po prostu w „Savoyu"."

„W „Savoyu"? W hotelu?"

„Tak. Ale dlaczego pana to tak interesuje?"

„Ach nie! Pytam przez ciekawość. Mówiłem pani, że sam jestem zbieraczem. Gdzież pani znalazła to cacko, w którym miejscu?"

„W służbowej windzie, podczas sprzątania."

„W służbowej windzie?

„Tak. Sama nie wiem, w jaki sposób taka rzecz mogła się tam znaleźć."

„Może ktoś zgubił?"

„Możliwe, ale nie wiem, kto to mógł być. Pytałam moje koleżanki i kolegów. Nikt jednak ze służby hotelowej nie miał takiego drobiazgu."

„Mam do pani wielką prośbę" — szepnął Gordon.

„Słucham."

„Tak mi się ta maskotka podoba, że bardzo pragnąłbym ją mieć w swoich zbiorach. Czy nie mogłaby pani podarować mi tego świecidełka?"

„Podarować? Panu?"

„Tak. Bardzo panią o to proszę. Na pamiątkę naszego pierwszego spotkania. W zamian zaś za to także coś pani ofiaruję na pamiątkę. Co by pani chciała mieć? Niech się pani zastanowi."

„Srebrną puderniczkę" — powiedziała bez namysłu dziewczyna.

„Doskonale" — zawołał doktór. „Kupię pani srebrną puderniczkę wzamian za ten drobiazg. Zgoda?" Zarumieniła się.

„Doprawdy chciałby mi pan kupić srebrną puderniczkę? Naprawdę?"

„Oczywiście. Mówię całkiem poważnie."

„Ależ to bardzo dużo musi kosztować." Gordon uśmiechnął się.

„Jakoś sobie z tym poradzimy" — powiedział wesoło. „Niech się pani nie martwi." Dziewczyna odpięła od bransoletki spinkę Winklera i podała ją doktorowi.

„Proszę... na pamiątkę."

„Dziękuję pani" — powiedział Gordon, całując ją w rękę. „Idąc do kina, wybierzemy jakąś ładną srebrną puderniczkę."

„Jaki pan dobry!"

W tej chwili drzwi cukierni otworzyły się z trzaskiem i na salę wpadł młody, dwudziestoparoletni chłopak z pobladłą twarzą i płonącymi gorączkowo oczami. Stanął, rozejrzał się wokoło i w jednej chwili skoczył do stolika, przy którym siedział Gordon.

„Co ty tu robisz!" — wrzasnął, chwytając dziewczynę za rękę.

„Puść, to boli! Puść, Jack! Opamiętaj się!"

„Ty, ty...!"

Na gorącym uczynku

Kochamy dzieci!

Halo halo! Proszę Państwa! Ju mikrofony sprawozdawcze zainstalowane w jednym z autobusów podmiejskich, stojących na placu postoju w Katowicach.

Godzina jest tak szczęśliwie wybrana — że o dziwo, nie ma nawet wcale tłoku. W wozie zajęte są tylko miejsca siedzące. Na jednej z ławeczek siedzi, mała, może 6-letnia dziewczyneczka. Przed chwilą sprzedawała gazety — a teraz z rozkoszą przysiadła na chwileczkę na miękkiej kanapce. Może w swej dziecinnej fantazji roi jakąś podróż, a może jest po prostu zmęczona całym dniem ugania na ulicach.

Halo, oto nadchodzą nowi pasażerowie. Wsiada jakiś przyzwoicie wyglądający pan. Nie ma już siedzącego miejsca. Zwraca się do dziecka:

„Czy ty jedziesz, czy sprzedajesz gazety?"

Dziewczynka pośpiesznie uwalnia miejsce:

„Nie, nie — proszę, niech pan siada!"

Sprawa zdawałoby się załatwiona.

Ale co to? Proszę posłuchać:

„Psiakrew, ty cholero zatracona — to czemu miejsce zajmujesz!

Jak chcesz handlować to na rynek — a nie zawadzaj tu uczciwym ludziom!"

To „uczciwy" i „czcigodny" obywatel, już siedząc na wspomnianym miejscu, zionie „świętym" ogniem oburzenia, wymyślając ordynarnie i niesłusznie malutką i mizerną dziewczynkę, która połyka łzy, dźwigając ciężki plik niesprzedanych gazet. I co mu zawiniło biedne dziecko — które powinno mieć dom, opiekę i słoneczne życie, a nie borykać się z przedwczesną pracą zarobkową...

W tej chwili wsiada jakaś wyfiokowana paniusia z równie wyfiokowaną córeczką.

I patrzcie państwo, co za wykwint, co za wyższa szkoła wychowania salonowego! Ten sam facet, który przed chwilą potraktował tak brutalnie gazeciarkę — zrywa się i z szarmanckim uśmiechem puszcza na swoje miejsce — dziecko tej pani! Co za szlachetny gest! No, nic dziwnego... Kochamy przecież dzieci — dzieci są skarbem narodu — mową niejednokrotnie tacy właśnie „czcigodni" obywatele. — Szczególniej te, mające dostatnich rodziców, ładnie ubrane, wesołe. Bo te umorusane, biegające z gazetami i noszące dla zarobku walizki — traktuje się jak bure psy. Pędzi się je, wymyśla im — i nie lubi... Bo to panie dziecko zdemoralizowane — — nic z tego nie wyrośnie... A zasady grzeczności stosuje się tylko do dobrze ubranych...

B. K.

Jagody z „Lasu" do Anglii

GDAŃSK — Rozpoczął się uż zorganizowany przez Spółdzielnię U[illegible] Leśnych „Las" eksport jagód do Anglii. Pierwszy transport [illegible] motorowiec duński „Jorgen Klaus", udając się z Gdańska do portu angielskiego Hull. Równocześnie przygotowuje się do wyjazdu do Hull z drugim ładunkiem [illegible] motorowiec [illegible] dalsze statki czekają w porcie gdańskim na jagody.

Ruchoma poczta na plażach

[illegible] W związku ze spodziewanym napływem wczasowiczów [illegible] kuracjuszów nad polskie morze [illegible] Poczt i Telegrafów [illegible] zorganizowania w [illegible] sezonie w miejscowościach nadmorskich na plażach t. zw. „ruchomej poczty". Pracownik poczty [illegible] pocztowe, będzie przyjmował listy zwykłe, a nawet polecone

Największy w historii
Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu
(Wywiad RAP i SAP z Jarosławem Iwaszkiewiczem)

Przewodniczący Polskiego Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Intelektualistów, który odbędzie się w dniach 25—28 sierpnia br. we Wrocławiu — Jarosław Iwaszkiewicz poinformował przedstawiciela RAP i SAP o dotychczasowych przygotowaniach i zadaniach Kongresu.

— Międzynarodowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu wzbudził wielkie zainteresowanie wśród intelektualistów całego świata, co jest dowodem, że odpowiada on ich dążeniom. W ostatnich dniach napłynęło szereg nowych zgłoszeń poza poprzednio podanymi: a więc ze Stanów Zjednoczonych przyjedzie Erskine Caldwell i znakomity rzeźbiarz Joe Davidson; z Anglii fizyk Farrington — biolog Needham oraz sekretarz PEN-Clubu angielskiego — Ould; z Chile światowej sławy poeta Pablo Neruda. W skład kilku dziesięcioosobowej delegacji włoskiej wchodzą m. in. rektor Scuola Normale z Pisy, prof. Regio, znakomity poeta Giuseppe Ungaretti, historyk — prof. Morandi oraz znakomity ekonomista i historyk — Sereni. Łącznie mamy dotąd ponad 100 zgłoszeń z 12 państw.

W skład delegacji radzieckiej wejdą zapewne czołowi przedstawiciele wszystkich gałęzi sztuki. Mogę tak że zakomunikować, że prof. Albert Einstein, który ze względu na stan zdrowia nie może przyjechać na Kongres, przyłączył się czynnie do akcji kongresowej.

Troska o utrzymanie pokoju będzie naczelną myślą przewodnią obrad wrocławskich. Po za tą sprawą Kongres zajmie się także kwestią swobody kultur narodowych, możliwościami międzynarodowego upowszechnienia osiągnięć w dziedzinie kultury, nauki i sztuki oraz powiązaniem wysiłków przedstawicieli świata kulturalnego z postępowymi [illegible] społecznymi.

Po ostatniej wojnie powstało szereg nowych granic i zapór. Nawet tak prosta pozornie wymiana książek napotyka na trudności. Wszystkie te sprawy, zarówno wielkie jak drobne, stanowią konieczność po[illegible].

Przygotowania do Kongresu posuwają się systematycznie naprzód. Jego organizacją zajmuje się Komitet francusko-polski, w którym biorą udział najwybitniejsi działacze naukowi, literaccy i artystyczni obu krajów. W skład Komitetu polskiego wchodzą także prof. Lorentz i prez. Borejsza.

Program Kongresu został w głównych zarysach już ustalony. Zostaną wygłoszone referaty przez przedstawicieli Francji, ZSRR, Anglii i Polski, po czym wywiąże się dyskusja. W okresie Kongresu odbędzie się cały szereg imprez kulturalnych i artystycznych, które zobrazują gościom dorobek myśli polskiej.

O znaczeniu Kongresu pomówimy po jego zakończeniu. Niewątpliwie, mimo jego światowego zasięgu będzie to w pierwszym rzędzie Kongres jedności europejskiej myśli intelektualnej i twórczości artystycznej.

Dla Polski Kongres ma dodatkowe znaczenie o specjalnym charakterze. To, że odbywa się on za domniemaną „żelazną kurtyną", to że odbywa się właśnie we Wrocławiu — stolicy Ziem Odzyskanych — ma dla Polski znaczenie szczególne.

Wywiad przeprowadził [illegible]

KCZZ ośrodkiem centralnej dyspozycji
dla całego polskiego ruchu zawodowego

Ostatnie plenum Centralnej Komisji Związków Zawodowych wysunęło jasno zagadnienie strukturalne polskiego ruchu zawodowego, stwierdzono bowiem wyraźnie, że KCZZ chce być ośrodkiem dyspozycyjnym i centralnym.

Nie znaczy to jednak, że dotychczas KCZZ nie spełniała należycie swej roli, ale faktem jest, że minął już pierwszy etap organizowania polskiego ruchu zawodowego, a nadszedł czas do dalszego usprawnienia jego działalności.

Organizacje poszczególne okrzepły już w swych podstawach, toteż słusznie pomyślano w KCZZ o konieczności dalszego powiązania komórki centralnej z ogniwami terenowymi.

Ujednolicenie działania

W pierwszym więc rzędzie plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych zajęło się obszernie sprawą [illegible] ograniczenia zbyt wybujałej autonomii poszczególnych związków zawodowych, która to samodzielność wyrażała się nieraz w niektórych związkach niezbyt przemyślanymi [illegible] posunięciami, przynoszącymi w zasadzie mało korzyści swym członkom.

Przez powiązanie Komisji Centralnej Związków Zawodowych z zarządami głównymi poszczególnych związków, a następnie tych z oddziałami, radami zakładowymi i mężami zaufania, stworzona zostanie niewątpliwie silna organizacja, będąca w stanie sprawnie załatwiać wszelkie sprawy, wyłaniające się aktualnie na odcinku zagadnień robotniczych.

Dotyczy to także spraw finansowych, budżetowania pojedynczych organizacji zawodowych, a także celowości wydatków.

Przy podkreśleniu dyspozycyjności KCZZ miano właśnie, m. in., na myśli zagadnienia finansowe związków zawodowych i dopilnowywanie celowości wydatków.

Obecnie bowiem, jak sami działacze związkowi stwierdzają, w wielu wypadkach istnieje zbyt mała łączność między poszczególnymi ogniwami ruchu zawodowego odnośnie spraw finansowych, organizacyjnych, a nawet linii postępowania na odcinku aktualnych problemów robotniczych.

Ześrodkowanie niektórych akcji da nadto większe, niż dotychczas rezultaty z wyraźną korzyścią dla członków poszczególnych związków branżowych.

Takie usprawnienie działania związków zawodowych będzie miało jeszcze jeden dodatni skutek, a mianowicie zwiąże bardziej członków z organizacją przez wykazanie dodatnich wyników jej pracy na odcinku załatwiania postulatów pracowniczych i obrony ich żywotnych interesów.

Zmiana systemu opłacania składek członkowskich

Ta zasada uznania potrzeby istnienia związków zawodowych została podkreślona przez wysunięty [illegible] KCZZ wniosek w sprawie dokonania zmiany w dotychczasowym systemie pobierania składek członkowskich.

W toku obrad podkreślono wyraźnie, że dotychczasowy system potrącania z list płacy składek [illegible] związku zawodowego przez administrację przemysłową jest wadliwy, gdyż umniejsza on w pewnym stopniu znaczenie związku, sprawiając wrażenie, jakby był on częścią jej administracji.

Dlatego też wysunięto projekt, aby stopniowo zarzucono ten system na rzecz samodzielnego, dobrowolnego wpłacania składek związkowych przez robotników.

[illegible] najlepszy dowód organizacyjnego okrzepnięcia polskiego ruchu zawodowego oraz ugruntowania w masach pracowniczych przekonania o potrzebie istnienia organizacji zawodowych.

Jasnym jest, że przejście do systemu dobrowolnego wpłacania składek przez robotników nastąpi stopniowo po opracowaniu szczegółów organizacyjnych.

Zniknie w ten sposób częste obecnie zjawisko, że robotnik nie wie właściwie, ile płaci na rzecz związku zawodowego, nie mogąc się zorientować w liście potrąceń z zarobków.

Nadto otrzymany przez niego dowód wpłaty składki w postaci odpowiedniego znaczka, oraz jednolita legitymacja związkowa podkreślą znaczenie i rolę organizacji, do której dany pracownik z racji swego zawodu należy.

Niewątpliwie zaś scentralizowanie działalności ogniw związkowych, przy jednoczesnym podkreśleniu dyspozycyjności KCZZ, a także większym związaniu mas członkowskich z organizacjami zawodowymi, da dalsze pozytywne rezultaty w rozwoju polskiego ruchu zawodowego, z wyraźną korzyścią dla trzymilionowej z górą masy członków.

ELTE.

PRZEGLĄD PRASY

Zasadnicza różnica

„Robotnik" omawiający w artykule wstępnym ostatnie plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Zw. Zawodowych stwierdza:

„Polska klasa robotnicza jest, jak się rzekło, silna i odgrywa [illegible] narodowym. Zjednoczenie partii robotniczych w przededniu którego stoimy, uwielokrotni siłę polskiego ruchu zawodowego. „Jednolita partia klasy robotniczej — jak stwierdził w swym przemówieniu tow. pos. Kuryłowicz — wzmocni znaczenie świata pracy w ustroju demokracji ludowej, ale równocześnie nakłada wielką odpowiedzialność na klasę pracującą w tworzeniu i budowaniu naszego państwa sprawiedliwości społecznej.

W tym właśnie tkwi zasadnicza różnica między naszymi związkami zawodow. i związkami w krajach gospodarki kapitalistycznej. Podczas gdy na Zachodzie związki zawodowe walczą o poprawę bytu, u nas, w krajach demokracji ludowej, budują państwo, troszcząc się równocześnie o człowieka pracy. Tam ciągle jeszcze związkowiec jest typem żołnierza, narażonego na niebezpieczeństwa walki, gdy u nas jest typem budowniczego.

Ta różnica najwięcej niepokoi świat kapitalistyczny, świat marshallowski i dlatego tak silne ataki kieruje na Światową Federację Związków Zwodowych. Jak wynika z uchwał plenum KCZZ, polska delegacja zrobi wszystko, aby nie dopuścić do rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych, gdzie wszyscy członkowie mówią wspólnym językiem człowieka pracy".

Plewy przez sito

Ułatwianie życia

Dotychczas nadanie ekspresowej przesyłki należało do całkiem zwykłych historii. Teraz za to wprowadzili w procedurę całą masę urozmaiceń.

Idę na przykład, uważacie, na dworzec, paczki dyguję. Ciężkie prawdę powiedziawszy paskudny. Zanim dobrnąłem spociłem się jak ruda mysz. Ano, przyszedłem, patrzę nikogo nie ma. Czekam sobie w pokorze ducha. Całkiem nawet niedługo czekałem. Może i niecałe półgodzinki. Wreszcie przyszedł kto należy. Przyjrzał mi się, obejrzał paczki, minę okropnie zdziwioną robi.

— Pocoście, obywatelu, cały ten kram tu przynieśli?

— Jak to, po co? — pytam — przecież zawsze tutaj przynoszę i dobrze było?

— Ach — powiada — co było, a nie jest... Teraz nie takie porządki. Nadawanie przeniesione.

— A kartki nie mogliście wywiesić?

Kręci głową z wyrzutem.

— Kartki wam się zachciało? A nie wiecie, że papieru trzeba oszczędzać?

— Cóż — myślę sobie — jego racja. Z papierem krucho. Jak na rozmaite obwieszczenia zaczniemy marnować, — nie daj Boże, nie wystarczy na dziesięciotomowe wydawnictwo „Najproduktywniejszy sposób kiwania palcem w bucie", albo inne w tym samym rodzaju. Biorę paczki na plecy, idę. Żeby znów tak bardzo daleko było narzekać trudno. Ot, taka sobie przechadzka.

Tylko w międzyczasie koszula mi się całkiem do ciała przylepiła.

Przychodzę, nastrój, mówię wam przyjemny. Różni tacy w mundurach spacerują, pokrzykując na interesentów. Obóz koncentracyjny, niemal się przypomina.

— Druki, chciałbym nabyć — oświadczam nieśmiało.

— Druki? Nic łatwiejszego. Pójdziecie rampą, potym schodkami, potym na [illegible]. Tylko prędko, bo paczki mogą nie dostać.

Ano, prędko to prędko. Biegnę rampą. Biegnę po schodach, biegnę na lewo. Marynarka coraz bardziej nawilga. Do wyżęcia, kochani, już się nadaje. Wracam zziajany. Przyczepiam, wypełniam.

— Teraz postawcie paczki na wagę — komenderuje ktoś w mundurze. Stawiam.

— Przyklejcie nalepkę! — Przylepiam. — Zanieście tą pod tamtą ścianę, drugą pod inną, trzecią znów tam a tam.

Niosę. Dyguję. Resztki tchu z piersi się wyzbywam. Porykują na człowieka przy tym wysiłku groźnie: — Tam nie wolno! Gdzie właziecie?!

Wspomnienia z lagru coraz bardziej stają się jaskrawe.

— Czy nie każecie mi paczek porozności według adresów? — pytam pokornie.

— Nie — pada łaskawa odpowiedź — to już za was my sami uskutecznimy. Teraz płacić.

Sięgam do kieszeni. Śmieją się.

— Nie tak szybko, obywatelu. Rampą, po schodkach, na lewo...

Hm., tak. Ułatwianie życia ludziom, to ważna sprawa.

K. T. W.

25 tys. junaków „SP" przepracowało 823 tys dniówek

WARSZAWA — Według dotychczasowych obliczeń 25 tys. junaków z pierwszego turnusu P. O „Służba Polsce" przepracowało przy odbudowie kraju 823 tys. pięciogodzinnych roboczo-dniówek.

22 brygady junackie, rozmieszczone na terenie całego kraju w ciągu 2 mies. brały udział w odbudowie Warszawy i Wrocławia, w pracach przy budowie portu szczecińskiego magistrali piaskowej na Śląsku i autostrady w Gdańsku oraz przy osuszaniu Żuław i regulacji Wisły.

Szczególnie wydatną pracą odznaczyły się wśród innych brygad SP [illegible] brygady zatrudnione w Warszawie przy poszerzaniu ul. Marszałkowskiej i budowie [illegible] W—Z.

Muzeum, które powstało z przypadku

gromadzi dziś 70 tys. eksponatów i 40 tys. tomów

Przemyśl posiada wspaniałe Muzeum, a powstanie jego zawdzięcza przypadkowi. Pod koniec ubiegłego wieku młoda dziewczyna Szumańska znalazła w szlamie z rzeki Sanu niedaleko Przemyśla amulet z IV w. po Chrystusie. Amulet ten okazał się bardzo cennym unikatem, przewyższającym znacznie swą wartością osobne okazy sztuki bizantyjskiej w muzeach stańskich i budapeszteńskich. Brat Szumańskiej podarował amulet inżynierowi Kazimierzowi Marianowi Osińskiemu, który pod wpływem tego cennego daru powziął mocne postanowienie stworzenia w Przemyślu muzeum.

Po odbyciu studiów przy Muzeum Narodowym w Krakowie, stanowczy inżynier Osiński wcielił w życie swój pomysł we wczesnej młodości plan i z ramienia Przemyskiego Tow. Przyjaciół Nauk zorganizował Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Bibliotekę Publiczną i Archiwum Akt Dawnych miast, miasteczek i wsi Ziemi Przemyskiej. Cenne zbiory uchronił w czasie okupacji przed zniszczeniem i grabieżą rodzina Leśniewskich z Romanem Leśniewskim na czele, który został za to odznaczony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Złotym Krzyżem Zasługi. Roman Leśniewski dzielnie sekunduje dziś w pracy inż. Osińskiemu, pełniąc funkcję jego zastępcy na stanowisku dyrektora Muzeum. Po wyzwoleniu Muzeum Przemyskie znalazło pomieszczenie w okazałym, dawnym pałacu greko-katolickiego ukraińskiego biskupa.

BOGACTWO EKSPONATÓW

Bogate zbiory posegregowane są według dziesięciu działów muzealnych zgodnie z nowoczesnym systemem naukowym i zajmują wszystkie sale, korytarze i klatki schodowe obszernego pałacu. Dział oznaczony cyfrą „O" obejmuje eksponaty z dziedziny przyrody, geologii, paleontologii, antropologii, zoologii i botaniki. W dziale tym prócz ślimaków z okresu jurajskiego, pierwszych okazów życia organicznego z dawnego morza, zalegającego ongiś dzisiejszą Ziemię Przemyską, prócz drobnoustrojów z rafy koralowej, pochodzącej z epoki jurajskiej, a znalezionej pod Przemyślem, obejrzeć można eksponaty, stanowiące prawdziwą chlubę muzeum. Są to kły mastodonta, odmiany mamuta, znalezione w kamieniołomach na Krzemieńcu, w pobliżu Przemyśla, oraz kości zwierząt jadalnych i narzędzia z paleniska praczłowieka z epoki dyluwialnej, a więc odległej od początku naszej ery o 80 do 100 tysięcy lat, a odkryte w samym mieście na terenie przemyskiej cegielni przy ul. Słowackiego. Są to najcenniejsze w Europie, po wykopaliskach, dotyczących człowieka neandertalskiego, ślady praczłowieka dyluwialnego. Lodowiec pokrył kości i palenisko praczłowieka kilkunastometrową warstwą gliny, którą człowiek współczesny wydobył na swoje potrzeby budowlane i w ten sposób natrafił na ślady swojego praszczura.

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE.

Dział archeologii Muzeum Przemyskiego szczyci się również bardzo rzadkimi eksponatami. Należą do nich wykopaliska z okolicy Rudnika Niska nad Sanem z epoki brązu, odległej o 1000 lat od początku ery chrześcijańskiej, wykopaliska z epoki żelaznej, a także pozostałości po Gotach z II wieku naszej ery, znalezione w Budach Łańcuckich, esowaty kabłączek, służący jako ozdoba włosów kobiecych, odkopany przez inż. Osińskiego na cmentarzysku rzędowych grobów, z okresu wędrówki ludów.

Unikat wykopaliskowy stanowi brązowa urna na prochy wojownika. Podobne urny, choć mniejszej wartości i w znacznie gorszym zachowaniu, znajdują się w muzeach — sztokholmskim i berlińskim.

Bogaty dział etnograficzny, w którym nagromadzone liczne stroje, kostiumy, sprzęty codziennego użytku, zabawki i pisanki, mówi wiele o przeszłości Ziemi Przemyskiej i umiłowaniu piękna oraz dobrym smaku artystycznym jej mieszkańców.

DZIEŁA SZTUKI RELIGIJNEJ.

W dalszych salach muzealnych zobaczyć można dzieła sztuki religijnej, obrazy, stare sztychy, sprzęt liturgiczny, chorągwie kościelne, monstrancje. Chlubą tego działu jest wspomniany już amulet bizantyjski oraz piękna brązowa kadzielnica gotycka, która należy do niezmiernie rzadkich zabytków.

Niewielka galeria obrazów, rzeźb, sztychów i rycin skupia prace artystów Ziemi Przemyskiej oraz dzieła, których tematyka związana jest z Przemyślem i jego regionem. Szczególnie interesujące są sztychy licznych zabytków tego wielowiekowego miasta, oraz zbiór pejzaży Ziemi Przemyskiej, wykonanych akwarelą.

W dwóch następnych działach muzealnych przemysłu artystycznego oraz numizmatyki, widz może podziwiać meble, porcelanę, fajanse, szkło, piękne tkaniny, stare monety, medale, plakiety i emblematy.

O cnotach rycerskich ludności Przemyśla świadczy bogaty dział wojskowości. Przemyśl był drugą obok Częstochowy twierdzą w Polsce, która skutecznie stawiła czoła Szwedom. W zbiorach muzeum znajdują się liczne kule szwedzkie oraz broń z tych czasów, jak również szyszak i pancerz husarski, karabiny i szable kościuszkowskie, rynsztunek dobosza, bęben i czako oficera przemyskiej Gwardii Narodowej z okresu Wiosny Ludów 1848 r., a także portrety królów i znakomitych wodzów polskich, oraz obrazy o treści batalistycznej.

Dalszy dział — to zbiór pamiątek związanych ściśle z historią Przemyśla. A więc stare druki, plany, szkice, medaliony, pieczęcie miejskie i wsi powiatów przemyskiego, zbiór skrzynek i starych pieczęci cechów przemyskich, posiadających długą historię i piękne tradycje oraz portrety zasłużonych mieszczan.

Wreszcie ostatni dział — [illegible] rów — zawierający, m. in., zdjęcia i klisze fotograficzne zabytków, różnego rodzaju pamiątki i odlewy gipsowe.

„BIAŁE KRUKI"

Przy Muzeum znajduje się biblioteka, w której nie brak „białych kruków", jak n. p. drukowane w końcu XV w. listy Piusa II Piccolominiego, znalezione przez inż. Osińskiego w bibliotece Orzechowskiego w Żurawicy, druk starego testamentu, wydany w Krakowie w r. 1561, listy wieszczów i wielu znakomitych pisarzy.

Trudno w krótkim reportażu zobrazować osiągnięcia Przemyśla w dziedzinie gromadzenia zabytków kultury i sztuki polskiej. Wystarczy powiedzieć, że Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej posiada 40 tys. eksponatów, biblioteka 70 tys. tomów, a archiwum akt dawnych rozporządza dokumentami z r. 1400.

Wszystkie te skarby kultury są obecnie opracowywane i porządkowane po zmiennych losach wojny, celem udostępnienia ich publiczności. Bezcenne zbiory będą prawdopodobnie dostępne dla ogółu dopiero za kilka miesięcy w 40 rocznicę istnienia Przemyskiego Tow. Przyjaciół Nauk i Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej.

Konkurs modeli sprzętu wodnego na WZO we Wrocławiu

KATOWICE — W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych odbędzie się we Wrocławiu w dniu 7 lipca br. konkurs modeli sprzętu wodnego. Wyróżnione modele pozostaną eksponatami WZO.

Zarząd LM. Okręgu Śl.-Dąbr. zwraca się do wszystkich członków Ligi Morskiej by przez swe ogniwa przesłali okazowe modele bezpośrednio do Wrocławia na adres: Liga Morska Wrocław, ul. Pomorska 3.

Wszelkie koszty związane z przesyłką eksponatów zwraca Zarz. Okręgu Katowice, Plac Wolności 8 (tel. 341 64)

120 ciężarówek na gazie płynnym

WARSZAWA. — W najbliższym czasie Centrala Produktów Naftowych zacznie zaopatrywać pierwszych 120 samochodów ciężarowych z terenu województwa łódzkiego w gaz płynny, jako materiał pędny. Wozy te korzystać mają z poniemieckich instalacji do dystrybucji gazu płynnego, które zachowały się w Łodzi.

Tytułem próby CPN zastosowała już gaz płynny, jako napęd dla kilkunastu swoich wozów ciężarowych w Poznaniu i Łodzi.

Gaz płynny stosowany jest, jako materiał pędny dla samochodów — w butlach po 33 kg; wystarczają one do przebycia ok. 140 kilometrów.

Pod względem kalorycznym [illegible] ustępuje benzynie, przewyższa ją zaś pod względem właściwości tzw. przeciwstukowych o ok. 30 proc., co zapewnia też wyższą wydajność. Koszty eksploatacyjne napędu gazem płynnym są o ok. 20 proc. niższe w porównaniu z napędem benzynowym. Dodatkowe urządzenia dla gazu płynnego amortyzują się bardzo szybko.

Dotychczasowa krajowa produkcja gazu płynnego, wytwarzanego przez przemysł naftowy, wynosi ok. 150 ton miesięcznie i ulegnie znacznemu zwiększeniu mniej więcej za rok, po uruchomieniu zakładów syntetycznych w Dworach.

Siłą ruchu zawodowego — jedność PPS i PPR

Przemówienie tow. Kuryłowicza na plenum KCZZ

WARSZAWA. — Na plenum KCZZ wygłosił przemówienie na tematy organizacyjne tow. Kuryłowicz, który na wstępie podkreślił, że ruch zawodowy od pierwszej chwili po wyzwoleniu postawił sobie za jedno z najważniejszych zadań wzmożenie troski o człowieka pracy, przy równoczesnym dążeniu do podniesienia produkcji i zwiększenia wydajności pracy. Blisko 4 letnia jedność polskiego ruchu zawodowego i to współpraca PPR i PPS na terenie związkowym. Ona stała się jednym z elementów zbliżania dwóch partii robotniczych.

W okresie sprawozdawczym polski ruch zawodowy miał również wiele poważnych osiągnięć natury ekonomicznej.

KCZZ broniąc interesów świata pracy brała również udział w szeregu poważnych prac państwowych dotyczących całokształtu naszego życia gospodarczego i społecznego.

Po scharakteryzowaniu osiągnięć ruchu zawodowego na odcinku wczasów pracowniczych i sportu pracowniczego, sekretarz generalny KCZZ zatrzymał się dłużej na zagadnieniach organizacyjnych Zw. Zawodowych.

Dotychczasowa praktyka dowiodła, że małe związki wykazują [illegible] nie duże niedomagania, [illegible] związki pokrewne jak pracowników filmowych, muzyków i ZASP.

Praca tych zawodów stale krzyżuje się i zazębia. Trudno niejednokrotnie stwierdzić, do którego z tych związków winien należeć dany pracownik. Zagadnienie to dojrzało obecnie do całkowitego rozwiązania i utworzenia jednego wspólnego Związku Zawodowego pracowników kultury i sztuki staje się coraz bardziej konieczne.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem zabierało głos [illegible] działaczy ruchu zawodowego z całego kraju. Szczególnie żywo omawiano sprawy współzawodnictwa pracy, a przede wszystkim organizacje komitetów współzawodnictwa pracy. Dyskutowano również nad sposobami zlikwidowania tendencji autonomicznych w niektórych związkach zawodowych.

Górnicy czynią przygotowania do ogólnokrajowego Kongresu

KATOWICE (z) — Odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Głównego Zarządu CZZG, na którym omawiano program zapowiedzianego na dzień 5 i 6 lipca br. plenum Zarządu Głównego.

Plenum to ma doniosłe dla Zw. znaczenie, gdyż odbywać się będzie w okresie [illegible] krajowy Kongres Górniczy, mający być zwołany na jesień bieżącego r.

Obrady stanowić więc będą zbilansowanie dotychczasowych prac Zarządu Głównego CZZG, a także określą plan ostatnich wystąpień do mającego się odbyć kongresu.

Na plenum zapowiedziany jest referat generalnego sekretarza CZZG tow. posła Wojsza, który omówi ostatnie plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, a następnie tow. poseł Ryszard Nieszporek, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego przedstawi zebranym sytuację w przemyśle węglowym.

Już obecnie czynione są przygotowania do Ogólnokrajowego Kongresu Delegatów Związku Górników, który stanowić będzie w pracy tego Związku poważne wydarzenie.

Związek Górników na przestrzeni trzech z górą lat swego istnienia dokonał znacznej pracy organizacyjnej, jak również uzyskał poważne osiągnięcia w dziedzinie warunków pracy i opieki nad swymi członkami.

Kongres wytyczy plan pracy na przyszłość, a jednocześnie podsumuje [illegible]

Dzieci polskie z Czechosłowacji

na występach zespołów świetlicowych w Brennej

BRENNA (x) — W ubiegłą niedzielę referat organizacyjny Centralnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego CZZG w Sosnowcu zorganizował w Brennej na Śląsku Cieszyńskim kolejną imprezę artystyczną pod hasłem „górnicy dla wsi".

Zapowiedź występu zespołów górniczych wywołała duże zainteresowanie wśród ludności wiejskiej, która przybyła do Brennej z całej okolicy w liczbie około 2500 osób.

Ponadto przybyły specjalnie, aby ujrzeć występy górników dzieci polskie z Frysztatu w Czechosłowacji w liczbie 226 osób wraz z 18 nauczycielami.

Popisy zespołów górniczych z kopalni Walenty Wawel, Karol i koksownia Orzegów ogólnie się podobały, toteż nic dziwnego, że publiczność domagała się często bisowania.

Znaczenie tego rodzaju imprez dla ludności wiejskiej podkreślił w swym przemówieniu przedstawiciel Centralnego Ośrodka Kulturalno Oświatowego CZZG w Sosnowcu tow. Barczyk Władysław, który zwrócił również uwagę na fakt przybycia do Brennej wycieczki dzieci szkolnych z Czechosłowacji.

W pozostałych przemówieniach mówcy wskazywali również na ważność roli, jaką odgrywają zespoły górnicze, organizując imprezy artystyczne dla wsi.

Przyjęciem górników w Brennej zajmował się specjalnie utworzony komitet spośród miejscowego społeczeństwa, w skład którego m. in. wchodzili: powiatowy sekretarz PPR tow. Antoni Walaszek, komendant MO Kazimierz Glemczyk i kierownik szkoły Michał Sad.

Udały debiut

KRAKÓW. — Sopran dramatyczny Melania Rabczyńska uczennica prof. Czesława Zaremby, która przed miesiącem debiutowała z ogromnym powodzeniem jako Halka w tut. Operze, została angażowana do Opery Śląskiej.

[illegible]

„Radio i Świat"

Kupiłem „Agę" szwedzki aparat, montowany w Polsce, owszem nie mogę narzekać, gra i to całkiem nie najgorzej. Chcąc jednak mieć możność słuchania różnych rozgłośni, zaopatrzyłem się więc w „Radio i Świat", tygodnik, wydawany przez „Polskie Radio". I tu zaczęła się tragedia, bo program podany w tygodniku polskich stacji uwzględnia tylko audycje ogólno — polskie i Warszawy II. Natomiast gdybyś, Czytelniku, chciał posłuchać jakiejś audycji lokalnej, n. p. Katowic czy Krakowa, to wybij sobie to z głowy. Polskie Radio, a raczej „Radio i Świat" czyni z tego tajemnicę i tego w programie nie znajdziesz.

Myślałem, że skorzystam coś z programu obcych rozgłośni, ale po przeczytaniu tego wielce zawiłego „rozkładu jazdy" obcych radiofonii, dałem spokój. Tak ułożony program dobry jest może dla jakiegoś specjalisty od hieroglifów, dla mnie — nie.

N. p. cytuję: Radio Radzieckie, poniedziałek. 21,00 konc, 22,30 wiad. 23,01 wiad, 20,45 aud liter. To wszystko, żadnego wyjaśnienia. Załóżmy nawet, że można się domyślić, że „konc" ma oznaczać koncert, a „aud liter" audycję literacką, to jeszcze ciągle nie wiemy, o jaki tu koncert chodzi, symfoniczny, muzyki operowej, wokalny, fortepianowy, kameralny, czy wreszcie muzyki tanecznej. Tak samo, a raczej podobnie, ma się rzecz z tymi „aud liter".

Nie tylko zresztą radio naszego wielkiego przyjaciela i sojusznika zostało tak po macoszemu potraktowane, wszystkie radiofonie spotkał podobny los, a jeśli chodzi o Czechosłowację, to postąpiono jeszcze gorzej, bo wymieniono wogóle tylko jedną falę nadawczą.

Konkluzja dość przykra [illegible]

W PARTII PPS

UWAGA PPS-owcy GRODKOWA!

GRODKÓW (L). — W dniach 3 i 4 lipca odbędą się na terenie powiatu grodkowskiego zebrania wyborcze i to według następującego kalendarza: Gminny Komitet PPS Grodków-Wieś: zebranie dnia 3. VII. o godzinie 20. — Gminny Komitet PPS Wierzbnik: zebranie dnia 4. VII., godz. 12. Gminny Komitet PPS Kopiec — zebranie dnia 3. VII., godz. 18. Gminny Komitet PPS Jędrzejów: zebranie dnia 4. VII., godz. 12. Gminny Komitet PPS Skoroszyce: zebranie dnia 4 VII., godz. 12. Komitet Miejscowy PPS Grodków-Miasto: zebranie dnia 4 VII., godz. 14. Komitet Miejscowy PPS miasta Otmuchów wraz z podległymi Kołami: zebranie dnia 4. VII., Gminny Komitet PPS Maciejowice: zebranie dnia 3. [illegible] dnia 4. VII., godz 10.

Na wszystkie zebrania delegowani zostali specjalni prelegenci.

Z cyklu: wędrówki po powiecie katowickim

Łagiewniki - osiedle z XIII wieku

posiadają bogatą przeszłość historyczną

Łagiewniki szczycą się tym, że należą do najstarszych miejscowości powiatu katowickiego i że prawie od samego zarania swych dziejów zachowały się dokumenty historyczne, z których wyczytać można wiele szczegółów z życia i rozwoju tej miejscowości.

W ramach naszego krótkiego zarysu historycznego nie sposób jest napisać zbyt wiele; ograniczymy się do podania rzeczy najciekawszych. Łagiewniki są w kronikach na równi z Chorzowem i Radzionkowem, co wskazuje, że należy do większych gmin, wspomnianych dość często w kronikach Ziemi Bytomskiej. Innym dowodem popularności Łagiewnik było zajmowanie wysokich stanowisk administracyjnych przez niektórych ich właścicieli.

Zaglądamy do dokumentów historycznych

Łagiewniki — to stara osada. Najstarszy dokument pisany wymienia już wieś z brzmieniem jej nazwy [illegible], nadający (przez Władysława I., księcia śląskiego) rycerzowi Henrykowi miasto Bytom z pobliską wsią „Łagiewnie" na własność. Równocześnie Henryk otrzymał zezwolenie na stawianie młynów, jatek rzeźniczych i innych oraz na pobieranie trzeciego grosza od sądu. Przy tej okazji mieszkańcom zapewniono 6 lat wolności z tym, że początkowo płacić będą tylko dziesięcinę z pola, a po pewnym czasie dopiero czwartą część od łanu.

Wieś Łagiewnie, jako własność dziedziczna przechodziła przez kilka wieków z ojca na syna. Dopiero dokumenty z pierwszych lat XVII wieku wymieniają innego właściciela wsi, lecz nie można dociec w jaki sposób poprzedni właściciele pozbyli się swego dziedzictwa.

Jak mieszkańcy wsi Łagiewnie potrafili bronić swej wolności, świadczy najlepiej zapis historyczny z 1513 r. Panujący wówczas na Opolu książę Jan zwrócił się pismem z dn. 16. 6. 1513 r. do rady miasta Bytomia, w którym żąda od mieszkańców miasta i okolicy (m. in. Łagiewni) dostarczenia drzewa dębowego i ludzi do odbudowy zamku w Świerklańcu. Wówczas ludność odmówiła kategorycznie, oświadczając księciu, że są wolnymi obywatelami, a nie bezpośrednimi jego poddanymi. Musiało jednak w końcu dojść do jakiejś ugody, gdyż w archiwach bytomskich znajduje się spis dostarczonej dębiny i ludzi do pracy.

Nowi właściciele

Jednego z nowych właścicieli już Łagiewnik, a nie Łagiewni, wymienia kronika w 1617 r. Był nim Pan Łagiewnik Krzysztof Golkowski, wymieniony w związku z zajściem na rynku w Bytomiu, gdzie Golkowski po sprzeczce z proboszczem Józefem Ozdobiuszem z Kamienia pobił się z [illegible]. Proboszcz upadł do ścieku rynkowego, a Golkowski dobywszy szabli, chciał go zabić, lecz w obronie księdza stanęli mieszczanie, którzy rozbroili dziedzica. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Golkowskiego na 1.000 marek nyskich grzywny. W roku 1624 mowa jest o kilku właścicielach Łagiewnik bez wymienienia ich nazwisk. Ponieważ właściciele ci nie zezwalali bytomianom na przejazd ich drogą prywatną do lasu po drzewo, hrabia Łazarz Henkel Donnersmarck wniósł zażalenie do cesarza Ferdynanda III. Nie wywarło to na łagiewnickich panów żadnego wpływu, posunęli się nawet dalej, zabierając, przejeżdżającym mimo zakazu, konie, wozy, łańcuchy i topory.

Podczas najazdu szwedzkiego na Polskę, w roku 1657, kroniki wspominają Henryka Ignacego Mikusza, właściciela części Łagiewnik. Był on w tym czasie komisarzem marszowym dla przechodzących tamtędy wojsk. Właścicielem drugiej części był starosta krajowy, Jan Paczyński. Oprócz nich w kronice figurują jeszcze Jerzy Mikusz i Jerzy Trepka. Wszyscy czterej byli prawie w równych częściach panami Łagiewnik. Mniej więcej sto lat później spotykamy się jeszcze z nazwiskami Marklowski i Radonice.

Podział na dwie odrębne miejscowości

Rozbicie roli na poszczególne folwarki zmusiło właścicieli do oznaczania ich cyframi. Powstały w ten sposób Łagiewniki I, II i III, a później Łagiewniki Górne i Średnie Średnie były raczej kolonią powstałą z parcelacji. Osiadło się na niej 11 rolników. W początkach XIX stulecia na gminę włościańską składały się: właściwa wieś, kolonie Łagiewniki Górne i Średnie oraz Górno-Łagiewnicka Wola Górnicza. Te cztery części zamieszkiwało 20 zagrodników i 41 chałupników, gospodarujących na 442 morgach roli, 9 morgach łąki i 3 morgach pastwisk.

Nowy charakter osiedla

XIX wiek zastaje Łagiewniki jeszcze czysto rolnicze. O zmianie [illegible]akteru osiedla zadecydował przypadek. W sąsiedztwie Łagiewnik Górnych odkryto bardzo bogate pokłady węgla. Powstała tam kopalnia i wyrosło przy niej osiedle górnicze, które przyjęło nazwę Górno-Łagiewnicka Wola Górnicza. Chłopi zrozumieli, że w czarnym diamencie leży przyszłość ich miejscowości, zaczęli więc garnąć się do kopalni.

W tym samym stuleciu powstaje druga kopalnia, a nieco później zakłady hutnicze. Łagiewniki rozrastają się. W 1900 r. liczyły 5.624, w [illegible] — 9.213, w 1910 r. — 11.077 ltd. Dziś gminę Łagiewniki zamieszkuje blisko 13.000 mieszkańców, z czego rolników jest już zaledwie 0,7 proc. Kopalnie i huta czynne są do dziś dnia i pracuje w nich ok. ¾ ludności.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć, że Łagiewniki przyjęły swą nazwę od chłopów, produkujących łagiewki, (stągwie na wodę) w staropolskim języku nazywane „łagiewki" bądź „łagiewnie". Nazwa pochodzi jeszcze sprzed XIII wieku.

(cel)

Wystawa dzieł Matejki

w Bytomiu

BYTOM. — W Muzeum Śląskim w Bytomiu odbyło się otwarcie wystawy dzieł Matejki, stanowiących własność Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 10 do 17 do 8. lipca. Wstęp bezpłatny.

Wszystkie wystawione w Bytomiu obrazy pochodzą z domu Matejki, krakowskiego oddziału Muzeum Narodowego. Obecna wystawa zajmuje jedną salę i składają się na nią „Śluby Jana Kazimierza" „Stańczyk" „Dziewica Orleańska"; „Zygmunt August i Barbara" portret pułkownika Dobrzańskiego, oraz olejne studia i szkice. Całość pozwala widzowi poznać rozległość zainteresowań oraz technikę prac przygotowawczych z jaką artysta przystępował do wykonania swych wielkich kompozycji. W osobnej gablocie wystawione są pamiątki po Matejce: paleta, okulary, i srebrny odlew dłoni.

Huta „Kościuszko" przystąpiła do współzawodnictwa im. Pstrowskiego

CHORZÓW (fp) W Chorzowie odbyło się zebranie załogi huty „Kościuszko", poświęcone omówieniu akcji współzawodnictwa im Pstrowskiego.

Jak wynika z odczytanych sprawozdań, współzawodnictwo na terenie huty rozpoczął wydział wielkich pieców, który już w ub. roku wezwał i podpisał umowę z załogą wielkich pieców w hucie „Bobrek". Było to pierwsze współzawodnictwo branżowe w Polsce. Z początkiem bież. roku zorganizowane zostało na terenie huty współzawodnictwo indywidualne, zmianowe, zespołowe międzywydziałowe i branżowe. Akcja ta, która początkowo obejmowała 67 proc. załogi. rozwinęła się bardzo pomyślnie i bierze w niej udział obecnie cała załoga.

Poszczególne wydziały huty podpisały umowy z innymi zakładami pracy wzywając je do współzawodnictwa i tak np. koksownia prowadzi współzawodnictwo z koksownią huty „Florian" a załoga stalowni wezwała do akcji towarzyszy pracy z podobnego warsztatu w hucie „Pokój". Podobnie przystąpiła do akcji walcownia, dział nawierzchni kolejowej i wreszcie zespół pracowników umysłowych który wezwał do współzawodnictwa hutę „Bobrek".

Na zakończenie zebrania uchwalona została rezolucja, w której załoga zobowiązuje się wykonać plan produkcyjny już w pierwszej połowie grudnia br. W dalszych punktach rezolucja przewiduje zwiększenie wydajności pracy przez należyte wykorzystanie czasu pracy, zwalczanie nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy, podniesienie dyscypliny pracy, walkę z marnotrawstwem i t. p.

Rezolucję podpisali w imieniu załogi huty „Kościuszko". przewodniczący Rady Zakładowej tow. Dziaczko, z ramienia partii politycznych tow. Dorna (PPS) i tow. Mrukwo (PPR) oraz przedstawiciele załogi, przodownicy pracy Antoni Olszówka i Mandzik.

Działkowcy uruchomili ogródek jordanowski

BYTOM (g) Staraniem Towarzystwa Działkowców i posiadaczy ogródków przydomowych w Bytomiu został na kolonii Zorza uruchomiony ogródek jordanowski dla dzieci do lat 10.

Ogródek położony w środku kolonii działkowej otrzymał urządzenia do zabawy jak huśtawki, piaskownice, a w najbliższym czasie ma być tam zrobiony mały basen, oraz siatkówka i koszykówka. Nad dziećmi będą czuwały na zmianę dwie wychowawczynie. Z ogródka będą mogły korzystać dzieci działkowców oraz tramwajarzy.

Kolonia ta ma 275 działek uprawionych przeważnie wzorowo, gdyż zarząd Towarzystwa zwraca na te sprawy specjalną uwagę. Działki zaniedbane będą odbierane dotychczasowym posiadaczom i oddane osobom, które je należycie wykorzystają.

4 tys. młodzieży na obozie we Wrocławiu

WROCŁAW. — W lipcu b. r. obozować będzie na terenach Stadionu Olimpijskiego im. gen. Świerczewskiego we Wrocławiu 4.000 młodzieży żeńskiej i męskiej — uczni szkół średnich z całej Polski. Młodzież ta w okresie 3 tygodni da szereg [illegible] artystycznych [illegible] nizacje, występy chóralne, pokazy [illegible] dzieżą przyjedzie również około [illegible] do 20 wychowawców.

Członkowie Ligi Morskiej mogą spędzić urlop w Ustce

KATOWICE (fp). — W okresie od 1 lipca do 10 września br. w malowniczym nadmorskim ośrodku Ligi Morskiej w Ustce zorganizowane będą 10 dniowe ryczałtowe pobyty dla wszystkich aktywnych członków, działaczy ligowych i stałych pracowników.

Do ośrodka przyjmowani będą członkowie po uprzednim pisemnym zgłoszeniu i otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi o przyjęciu. Zgłoszenia te należy kierować przynajmniej na 10 dni przed terminem przybycia na adres: C. O. M. Ustka, ul. Leśna 1. wraz ze znaczkiem pocztowym na odpowiedź, podając jednocześnie, w jakim terminie zainteresowany zamierza być [illegible]. Zgłoszenie winno być potwierdzone przez ogniwo LM, do którego zgłaszający się należy.

Koszt ryczałtowy dla członka LM wynosi 500 zł na dobę od uczestnika. Dla stałych pracowników Ligi przewidzianych jest 20 proc. zniżki. Koszty obejmą pełne utrzymanie i pobyt w domu ośrodka LM, znajdującego się wśród wysokopiennego lasu sosnowego i położonego 100 m od brzegu morza. W pobliżu ośrodka znajduje się zakład kąpielowy z kąpielami borowinowymi i gorącymi morskimi.

Bliższych informacyj udzielają zarządy oddziałów i obwodów Ligi Morskiej oraz Zarząd LM Okręgu Śl.-Dąbr. w Katowicach, Plac Wolności 8 (tel. 341-64).

Pomnik ku czci ofiar hitlerowskiego terroru

KACZYCE (c) — Z inicjatywy partyj politycznych w Kaczycach zawiązał się Międzyorganizacyjny Komitet Budowy Pomnika ku uczczeniu pomordowanych obywateli Kaczyc. Pomnik wybudowano ze składek miejscowych obywateli. Uroczystość jego odsłonięcia odbyła [illegible] w ubiegłą niedzielę, przy liczn[illegible] udziale miejscowego społeczeń[illegible] oraz wycieczki z Czechosłowa[illegible] Odsłonięcia pomnika dokonali [illegible] Supik z ramienia Pow Zarz[illegible] [illegible] b. Więźniów Politycznych [illegible] od Gottze z Czechosłowacji. W [illegible] uroczystości popisywał się [illegible] „Echo" z Kaczyc.

Inauguracja „Dnia Spółdzielczości"

Dla uczczenia międzynarodowego „Dnia Spółdzielczości" odbędzie się w Krakowie 3 lipca w dużej sali Starego Teatru o godz. 18 akademia, na którą złoży się zagajenie, referat i w ramach części artystycznej przedstawienie doskonałej sztuki p. t. „CEMENT" pióra znanego dramaturga Juliusza Wirskiego.

W tym samym dniu o godz. 16.15 uruchomiona zostanie w gmachu Państw. Chłodni Portowej przy ul. Dekerta 47 Zamrażalnia Jaj centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Popis uczniów Szkoły Muzycznej

BYTOM (g) Miejska Szkoła Muzyczna w Bytomiu urządziła w ubiegłym tygodniu popis swych uczniów, który objął 22 utwory, między nimi Moniuszki, Chopina, Liszta, Paderewskiego, Bacha, Rossiniego i innych.

Na wyróżnienie zasłużyli Bukajłówna, Lachówna, Jarząbek, Sałbka, Tomaszówna i Świechowicz.

W Miejskiej Szkole Muzycznej czynna jest klasa umuzykalniająca dla osób, które nie mając przygotowania muzycznego chciałyby się nauczyć słuchać muzyki i rozumieć ją.

CO • GDZIE • KIEDY

[illegible] dzaną [illegible] „Wgląd [illegible]" tytuł satyry politycznej Teatru SYRENA w Łodzi.

Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Stefania Górska, Wacław Jankowski, Stefan Witas, oraz współautorzy. Zdzisław Gozdawa i Wacław Stępień. Konferansjer Kazimierz Rudzki.

Na Małej Scenie o godz. 20 „Baby" Bartaille'a, z udziałem artystów Państw. Teatru Śląskiego: Janiny Jabłonowskiej, Danuty Kwiatkowskiej, Haliny Nawrockiej, Jerzego Fitua i Stefana Rydla.

NA PROWINCJI

Dnia 3. lipca o godz. 20 komedia muzyczna J. Branville'a „Ewa i nic więcej" z udziałem: Mary Garlali art. teatrów warszawskich, Bolesława Mierzejewskiego, Stanisława Winczewskiego Mieczysława Jasieckiego artystów Państw. Teatru Śląskiego.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W sobotę 3 bm. wyjeżdża teatr z wodewilem G. Herviu „NITOUCHE" do Chrzanowa. W niedzielę o godz. 19.30 „NITOUCHE" w Sosnowcu.

RADIO

Sobota, 3 lipca br.

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 8.20 Powieść radiowa; 9.00 Skrzynka PCK; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.04 Dziennik południowy; 13.00 Koncert; 16.00 Dziennik; 16.30 Kwadrans muzyki lekkiej; 16.05 Melodie świata; 19.00 Śląska kapela ludowa; 19.30 Emancypantki; 19.45 Z życia Rumunii; 20.10 „Wieczór Mickiewiczowski"; 20.40 „Miniatury skrzypcowe"; 22.00 Muzyka taneczna

R 17440

ZE SPORTU

Włoch Rosello wygrywa II etap „Tour de France“

BARTALI PIERWSZYM LEADEREM TOUR DE FRANCE

PARYŻ. — We środę rozpoczął się gigantyczny wyścig dookoła Francji, w którym udział bierze 120 kolarzy.

Pierwszy etap długości 230 km prowadził z Paryża do Trouville.

Pierwszy etap wygrał wspaniały kolarz włoski „match" Bartali, 2) Schott (Belgia). 3) Teisere (Francja), 4) Engels (Belgia), 5) De Muer (Francja), 6 Mertens (Belgia. 7) Marcelak (Francja).

Zajęcie przez kolarza polskiego tak wysokiego miejsca w klasyfikacji pierwszego etapu uważać należy za pewnego rodzaju sensację.

Marcelak znajduje się w roku b. w doskonałej formie i niedawno zdobył on tytuł szosowego mistrza Francji w klasie zawodowców.

PARYŻ. — Do II etapu „Tour de France" wystartowało 117 kolarzy, bowiem 3-ch wycofało się, a mianowicie: Włosi Fazio i Salomboni, wchodzący w skład drużyny narodowej Włoch oraz Zahaf z zespołu „Południe-Wschód". II etap prowadził z Trouville do Dinard i liczył 259 km.

Na 15 km. po starcie nastąpiło zderzenie ok. 50 zawodników, w wyniku którego najpoważniejszą kontuzję odniósł zawodnik szwajcarski Aeschliman, raniąc głowę i doznając ogólnego potłuczenia. Aeschliman został odwieziony do szpitala w Caen, gdzie zrobiono mu opatrunek. Drugim zawodnikiem, który doznał kontuzji był znany kolarz francuski Louis Caput. Poślizgnął on się na mokrej szosie i przy upadku doznał kontuzji ko-[illegible]

Na mecie w Dinard pierwszym był Włoch Rosello, który przejechał trasę w 7:29,55 godz. Drugie miejsce zajął Francuz Bodet w czasie 7:30:07 o pół koła przed Belgiem Englesem. W klasyfikacji ogólnej po dwóch etapach pierwszym jest Engles (Belgia) z łącznym czasem 14:20:19, drugi Bodet (Francja) — 14:20:31, trzeci Schotte (Belgia) — 14:20:46, czwarty Teisserie (Francja) — 14:21:15.

Zwycięzca wczorajszego etapu Włoch Gino Bartali, który jechał dziś w żółtej koszulce leadera, spadł w klasyfikacji ogólnej na 10 miejsce z łącznym czasem 14:28:16.

Po trzecim etapie międzynarodowego raidu samochodowego

MIĘDZYZDROJE. — 67 maszyn biorących udział w raidzie wystartowało do 3 etapu na dystansie 853 km. Wymagał on wielkich umiejętności i wytrzymałości kierowców, tym bardziej, że większą część trasy musiano przebyć nocą. Start do tego etapu połączony był z próbą zrywu i hamowania na dystansie 300 m. W próbie tej wielki sukces uzyskał Borowczyk z Katowic w kategorii VI na KBMW, osiągając najlepszy czas dnia — 20,75 sek. W kategorii I zwyciężył Hodac (Czechosłowacja) na Aero-Minor 25,8 sek., w kategorii II Bobek (Czechosłowacja) na Skodzie — 24,7 sek., w kat. III Łączkowski na Lancii — 25,4 sek., w kat. V Pohl (Czechosłowacja) na Jaguarze — 23,1 sek.

Na ostatnim odcinku III etapu przed Kamieniem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Polski Fiat, wskutek pęknięcia resoru, rozbił się o drzewo. Kierowca Józef Karwacki doznał złamania rzepki kolanowej oraz 2 żeber. Jadący z nim Franciszek Lesiak ma ranę na szyi i nadłamane żebro. Obaj zostali przewiezieni do szpitala w Białogardzie. Stan ich nie budzi obaw. Na jednym z trudnych zakrętów cudem uniknęły rozbicia dwie, jadące w odstępie kilku metrów, Citroeny Ziółkowskiego i Pietkiewicza. Suchard wskutek defektu łożysk wycofał się z wyścigu.

W wyznaczonym czasie na metę w Międzyzdrojach przybyło 60 wozów. Po 3 etapach w ogólnej punktacji prowadzili: w kat. I Hodac 0 punktów przed Mrazem (Czechosłowacja) na Aero-Minor — 4 pkt. karne. W kat. II Bobek 1 pkt. przed Netusilem 2 pkt. W II pierwszy jest Posławka na Lancii — 2 pkt. przed Laczkowskim także na Lancii — 6 pkt., w kat. IV prowadzi nadal Mirek (Czechosłowacja) na BMW — 7 pkt., na drugie miejsce wysunął się Borowczyk — 8 pkt., w kat. V pierwszym jest Pohl na Jaguarze 0 pkt., drugim jest Melcer na Tatrze — 8 pkt.

Sopot – Bukareszt 4:3

SOPOT. — Spotkanie tenisowe Bukareszt — Sopot zakończyło się zwycięstwem tenisistów polskich w stosunku 4:3.

Dokończenie meczu, które miało nastąpić dnia 28 bm. zostało odłożone z powodu deszczu i odbyło się we wtorek, dnia 29 bm. Ostatnie gry przyniosły następujące wyniki: Skonecki pokonał Caralulisa 7:5, 5:7, 6:3, 6:2; Viziru zwyciężył Hebdę 8:6, 6:2, 7:5. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska, Skonecki pokonała Rumunów Stancescu, Schmidt w stosunku 7:5, 6:2.

Pierwsza porażka „Dynamo“

[illegible] cją dotychczasowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego była porażka moskiewskiego „Dynamo" ze „Spartakiem", zajmującym w tabeli drugie miejsce, w stosunku 0:3. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie i na dwa dni przed jego rozegraniem wszystkie bilety były rozsprzedane.

Mimo porażki „Dynamo" prowadzi nadal w tabeli, mając w 9 grach 15 pkt. zdobytych przed „Spartakiem" — 12 gier, 15 pkt. CDKA — 10 gier, 14 pkt.

Gimnastycy radzieccy w Warszawie

WARSZAWA — We czwartek o godz. 3 nad ranem przejeżdżała przez Warszawę reprezentacja gimnastyków radzieckich, udających się na jubileuszowy zlot sokoli w Pradze. Zawodników radzieckich, w liczbie 500 witali na dworcu warszawskim w imieniu GUKF płk. Czarnik i mjr. Belter.

Mistrzostwa OM-TUR woj. śl.-dąbrowskiego w piłce nożnej

KATOWICE. (les) — W dniu 29 czerwca rozpoczął się na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego turniej piłkarski o tytuł mistrza OM TUR.

Turniej ten został zapoczątkowany w roku ub. celem podniesienia poziomu drużyn piłkarskich OM TUR i ustalenie najlepszej drużyny OM TUR-owej.

Do tegorocznego turnieju zgłosiło się 12 drużyn, które podzielono na cztery grupy rozgrywkowe.

Wyniki, uzyskane w pierwszej rundzie turnieju, przedstawiają się następująco:

KS OM TUR „Naprzód" Koźle — KS OM TUR Grodków 8:0 (4:0);

KS OM TUR Pogwizdów — KS OM TUR „Siła" Cieszyn 0:3 w. o.

KS OM TUR Brzęczkowice — KS OM TUR Szopienice 2:2 (0:1). Pomimo dwukrotnej dogrywki pozostał wynik nierozstrzygnięty. Na podstawie uzyskanych rogów do następnej rundy zakwalifikowała się drużyna Szopienic.

KS OM TUR „Wisła" Brzezinka — KS OM TUR Orzesze 3:0 (3:0).

KS OM TUR Zagórze — KS OM TUR Sosnowiec 4:1 (2:1).

W następnej rundzie turnieju odbędą się w niedzielę, dnia 4 lipca b. r. następujące spotkania: KS OM TUR Zagórze — KS OM TUR Czarny Las, KS OM TUR „Siła" Cieszyn — KS OM TUR Strumień, KS OM TUR „Wisła" Brzezinka" — KS OM TUR Szopienice. Półfinały odbędą się po rozegraniu tych spotkań dnia 8 lipca, finał zaś w niedzielę, dnia 11 lipca b. r.

SLAVIA (PRAGA) PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

WARSZAWA. — Znakomita praska drużyna piłkarska, wicemistrz I ligi czechosłowackiej „Slavia" rozegra w dniu 14 lipca spotkanie towarzyskie z warszawską „Legią". Czechów sprowadza do Polski leader tabeli — Ruch (Wielkie Hajduki), który odstępuje „Slavię" warszawskiej Legii na jedno spotkanie.

CZESI REPREZENTUJĄ POLSKĘ NA KONGRESIE LIGH.

WARSZAWA. — W dniu 23 VII b. r. odbędzie się w Zurichu 33 Kongres Międzynarodowego Związku Hokeja Lodowego i jednocześnie jubileusz 40-lecia tego związku. Polski Zw. Hokeja Lodowego reprezentować będą delegaci czesko - słowackiego Związku Hokeja Lodowego.

KS OM TUR SIŁA — AFK. SUCHA 2:1 (1:1)

CIESZYN (c). — KS Siła z Cieszyna rozegrała mecz piłkarski w Suchej (Zaolzie), z czeską drużyną AFK Sucha. W meczu tym, drużyna polska zwyciężyła Czechów w stosunku 2:1 (1:1). Gra przez cały czas była zupełnie otwarta, przy czym cieszyniacy w niczym nieustępowali Czechom, mając chwilami nawet znaczną przewagę w polu. Obydwie drużyny, nie wykorzystały rzutów karnych, przestrzeliwując je. Bramki dla zwycięzców zdobyli Marczak i Smierna.

OSTATECZNE WYNIKI BIEGU NARODOWEGO NA ROK 1948

WARSZAWA. — Na podstawie sprawozdań i protokołów, otrzymanych od Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych Komitetów Wykonawczych „Biegu Narodowego" w tegorocznym biegu z okazji „Święta Pracy" wzięło udział 303.259 osób, z których 278.596 ukończyło bieg.

KS „BATORY" — KS „ODRA" (OPOLE) 12:4

OPOLE (szt). — W obecności ponad 3 tysięcy widzów rozegrany został w Opolu towarzyski mecz pięściarski pomiędzy drużynowym mistrzem Śląska KS „Batorym" z Chorzowa, a miejscową „Odrą". „Batory' wystąpił w swym najsilniejszym składzie z Bibrzyckim, Kulą, Szmajderem i Nowarą i odniósł zasłużone zwycięstwo w stosunku 12:4.

SK CESKY TESIN — T.S. PIAST CIESZYN 2:2 (2:0)

W spotkaniu piłkarskim Czeski Cieszyn a Piast Cieszyn zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Aczkolwiek drużyna Piasta miała przewagę w początkowym i końcowym okresie gry, nie potrafiła jej jednak wykorzystać cyfrowo.

Drużyna czeska grała zbyt ostro.

Obie bramki dla Piasta zdobył Bata, w tym jedną z rzutu karnego.

Przedmecz juniorów KS Wisła Strumień — Piast 0:1 (0:0).